Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 52 (2506) Warszawa, Sobota 21 Lutego 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Zł. 4.—
bez odnoszenia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

W dzisiejszym numerze:

Matecznik reakcji.

Konieczność zniesienia Senatu

Komisja Gospodarcza Senatu uchwaliła trzydzieści kilka rezolucji, dotyczących różnych spraw z zakresu zagadnień gospodarczo - finansowych, społecznych etc.

Rezolucje te, przyjęte częściowo przez plenum Senatu, zawierają szereg wezwań pod adresem Rządu, przyczem, wbrew brzmieniu art. 10 Konstytucji, Senat przywłaszcza sobie w tych rezolucjach prawo inicjatywy ustawodawczej. Art. 10 Konstytucji brzmi: „Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje Rządowi i Sejmowi", a potwierdza to art. 37 Konstytucji, który— wyliczając 18 różnych artykułów Konstytucji, dotyczących Sejmu, których postanowienia rozciąga także na Senat — pomija właśnie art. 10.

Uchwalając więc rezolucje, zawierające inicjatywę ustawodawczą, większość *Senatu — wbrew stanowisku lewicy senackiej — pogwałciła w jaskrawy sposób postanowienia naszej Konstytucji!*

Jest to jeszcze jedna, na szeroką skalę zakrojona, próba postawienia Senatu narówni z Sejmem lub przed nim, próba złamania Konstytucji drogą faktów dokonanych.

Ale przyjrzyjmy się rezolucjom. Nie podobna przytoczyć treści tych trzech przeszło dziesiątków rezolucji, stwierdzić jednak należy iż wieje z nich duch wstecznictwa i zachłanności obszarniczo - kapitalistycznej.

Dwie z omawianych rezolucji wzywają Rząd do *zamachu na 8-godzinny dzień pracy, urlopy robotnicze i Kasy Chorych*, a jedna z nich usiłuje wogóle pogrzebać *ustawodawstwo socjalne na wsi*. Brzmi ona: „Senat wzywa Rząd... by wprowadzał na wieś polską tylko takie inowacje socjalne, których potrzeba i możność realizacji dojrzały".

O jakich „inowacjach" tu mowa?! Jeżeli o tych, które Rząd wprowadza na podstawie ustaw obowiązujących, to jest to wezwanie Rządu do nieprzestrzegania istniejących ustaw, a więc do bezprawia, za które Rząd jest odpowiedzialny przed Sejmem i Trybunałem Stanu!

W dziedzinie podatkowej mamy również szereg charakterystycznych rezolucji.

Jedna z nich wzywa Rząd, by przy rewizji i zmianie systemu podatkowego unikał takich podatków, które „hamują inicjatywę prywatną", to znaczy podatków bezpośrednich, bo właśnie „inicjatywa prywatna" — obszarnicy, fabrykanci, kupcy i t. p. narzekają na „ciężar" tych skromnych podatków bezpośrednich, które płacą obecnie.

Widać to z rezolucji, oznaczonej cyfrą 5, która wzywa Rząd, aby „oparto podatek dochodowy osób prawnych na podstawie rentowności przedsiębiorstw".

Fałszerstwa podatkowe na Górnym Śląsku ujawniły szereg sposobów ukrywania dochodów i wykazywania w ten sposób nierentowności przedsiębiorstw. Gdyby stało się zadość życzeniom większości Senatu, wówczas „osoby prawne" (towarzystwa akcyjne, spółki etc.) nie płaciłyby podatku dochodowego, a aby to uczynić — fałszowałyby księgi i rachunki w stopniu większym, niż dotychczas.

Inne rezolucje mówią o ulgach w płaceniu podatku majątkowego, przyczem jedna z nich domaga się przyjmowania tego podatku w obligacjach, listach zastawnych i... wekslach!

Nie płacić podatku majątkowego — oto hasło klas posiadających, których rzecznikiem w tej sprawie stała się ogromna część prawicowo - centrowa Senatu.

Obszarnicy pragną ogołocić Polskę z żywności, domagają się więc w dwuch rezolucjach takich zarządzeń celnych, podatkowych i kredytowych, któreby *„popierały wywóz"* żywności i zapewniły rolnikom „godziwą" rentowność ich majątków.

Niechaj lud polski ginie z głodu, byleby kieszenie obszarników, cukrowników, eksporterów i innych chjen, wywożących żywność za granicę, nie doznały uszczerbku!

Z tych kilku przytoczonych rezolucji widzimy, że Senat, dzięki stanowisku większości, stał się wyrazicielem najreakcyjniejszych dążeń klas posiadających przeciwko ludowi pracującemu, że interesami szerokich mas pracujących i Państwa większość prawicowo - piastowa Senatu bezwzględnie pomiata, uznając tylko interesy garści bogaczów!

W tym pochodzie krzyżowym reakcji pogwałcono zasadnicze przepisy Konstytucji, a pracę ustawodawczą Sejmu usiłuje się pokrzyżować i przekreślić rezolucjami, których Rząd nie może wziąć pod rozwagę, bo są one jednem wielkiem bezprawiem, powziętem wbrew stanowisku mniejszości lewicowej Senatu i wbrew przepisom Konstytucji!

Towarzysze nasi demonstracyjnie opuścili salę, nie chcąc swoją obecnością sankcjonować antikonstytucyjnych uchwał.

Przytłaczająca większość Senatu, stojąc w sprzeczności z Konstytucją i z interesami szerokich mas ludowych, potwierdza nasze zdanie o zbędności i szkodliwości Senatu!

Następny Sejm, zgodnie z art. 125 Konstytucji, ma prawo dokonać zmiany Konstytucji.

Zmiana ta powinna pójść w kierunku *zniesienia Senatu!*

Antoni Pączek.

Walka o cła ochronne w Niemczech.

(Koresp. własna).

Rewja agrarjuszów niemieckich.

Berlin, w lutym.

Stolica Niemiec, w drugiej dekadzie lutego jest zazwyczaj polem przeglądu sił agrarjuszów niemieckich. Odbywa się właśnie w Berlinie doroczny zjazd ogólno-niemieckiego Związku Rolników, na którym rej wodzą najwsteczniejsi demagodzy z pośród całego tłumu wschodnio - łabskiego junkierstwa. Na zjeździe tym, rozbitym na szereg zjazdów i zebrań specjalnych omawia się nietylko sprawy zawodowe, ale i najważniejsze sprawy polityki wewnętrznej i zewnętrznej, i to w sposób, rzucający ciekawe światło na psychikę i cele p.p. „ziemian". Więc przedewszystkiem Zjazd występuje przeciwko jednoizbowej reprezentacji parlamentarnej i domaga się obalenia „parlamentarnych i finansowych klik, które pod maską woli narodowej wyzyskują bezczelnie państwo dla swych celów". Ideałem, do którego junkrzy dążą, jest *parlament stanowy*, któryby umożliwił agrarjuszom i ich politycznym odpowiednikom sprawowanie władzy w Niemczech. Otwierając zaś Zjazd, przewodniczący hr. Kalckreuth dał wyraz polityce odwetowej w stosunku do Państw Ententy. Z dotychczasowej polityki Rządu Luthra nie są zadowoleni, jako zbyt liczącej się z traktatem wersalskim i z koalicją zachodnio - europejską. Wogóle ziemianie zjechali na swą rewję w nastroju bardzo bojowym; chcieliby wszystko podbijać i rozbijać. Narazie czynią to tylko w knajpach berlińskich, które, udekorowane pstremi girlandami i cesarskiemi flagami, nazewnątrz upiększone są transparentami, zapraszającemi do środka „panów rolników".

***

Zjazd agrarjuszów w Berlinie przypada w momencie, kiedy w wewnętrznem życiu Niemiec rozgorzały walki o cła ochronne. Agrarjusze niemieccy niezadowoleni są z rządu Luthra nietylko ze względów politycznych zewnętrznych, ale i z wewnętrznych. Istotnie, pomimo, że rządy w Rzeszy sprawują reakcjoniści, wrogowie republiki, wrogowie ruchu robotniczego i polityki socjalnej, Luther w mowach swoich głosi się obrońcą Rzeczypospolitej, zwolennikiem ochrony pracy itd.! Najlepiej dowcipnie i dokładnie ujęło sytuację jedno z pism berlińskich, które pod rysunkiem, przedstawiającym junkra pruskiego przy śniadaniu, umieściło taki morał: „Głosowaliśmy na niemiecko - narodowych, a dotychczas nie mamy ani monarchy, ani orderów, ani Izby Panów, ani ustawy przeciw socjalistom; kiedyż przynajmniej będziemy mieć cła zbożowe?!" Reakcjoniści niemieccy, dorwawszy się do władzy, a zmuszeni ze względu na położenie międzynarodowe, jak i na bardzo niepewną sytuację w parlamencie, do wyrzeczenia się całego swego monarchistycznego hurra - patrjotycznego programu, chcą przynajmniej być wynagrodzeni pieniężnie i dlatego domagają się od swego Rządu wprowadzenia ceł ochronnych od zboża. Z początku żądanie agrarjuszów napotkało dosyć silny opór ze strony wielkiego przemysłu, który zwalczał cła zbożowe, jako wywołujące podrożenie robocizny. Ale ostatecznie pomiędzy wielkimi przemysłowcami a wielkimi obszarnikami, tworzącymi łącznie finansowy i gospodarczy fundament całej reakcji w Niemczech stanęła zgoda: za cła zbożowe — cła żelazne, za drogi chleb — drogie żelazo. Ze strony Rządu pierwsza zapowiedź wprowadzenia ceł zbożowych ochronnych padła na odbywających się obecnie Targach Królewieckich, gdzie minister rolnictwa Neuhaus, acz ogólnikowo, zapowiedział wniesienie projektu ustawy o cłach agrarnych. Rzecz prosta, że wprowadzenie ceł agrarnych i ceł żelaznych grozi ciężkiemi powikłaniami w życiu gospodarczem Niemiec. Cła te przynoszą korzyść tylko wielkim obszarnikom i wielkim baronom hutniczym; wywołują drożyznę najpierwszych środków spożycia, rozkołyszą wielką falę strajkową, osłabią zdolność wywozową przemysłu niemieckiego, zachwiać mogą wykonywaniem planu Dawesa (Dousa), w konsekwencji grożą powikłaniami natury międzynarodowej. Bezczelność agrarjuszów posuwa się tak daleko, że chcą przywrócenia w całej rozciągłości polityki ochronno - celnej agrarnej przedwojennej, że chcą ustaw, któreby pod pozorem zwalczania chorób zaraźliwych wśród bydła, pozwalały na zamknięcie granic przed dowozem nierogacizny itd., a tym sposobem umożliwiały wyśrubowanie cen na mięso. Nie mają monarchy, ani orderów, ale chcą mieć zyski jak za najlepszych czasów wilhelmowskich.

Takie są plany wielkich obszarników i magnatów górniczo - hutniczych na najbliższą przyszłość. A przyszłość ta jest ciemna. Agrarjusze i magnaci przemysłowi sieją w Niemczech wiatr — zbierać będą burzę.

J. M.

::o::

Strajk lekarzy łódzkiej Kasy Chorych

Łódź 20 II (telefonem).

Zapowiedziana konferencja w województwie w sprawie strajku lekarzy łódzkiej Kasy Chorych odbyła się dziś o 5 - ej po południu Wojewoda jeszcze raz dał wyraz swemu poprzedniemu stanowisku, że należy powołać OPINJODAWCZĄ Komisję, złożoną z trzech przedstawicieli Kasy, trzech przedstawicieli Związku Lekarzy i jednego superarbitra, wybranego przez strony lub w razie niedojścia do porozumienia, mianowanego przez wojewodę. Wojewoda zaproponował lekarzom natychmiastowy powrót do pracy. Wspomniana komisja miałaby prawo powołać rzeczoznawców tak ze strony Kasy Chorych, jak ze strony lekarzy. W imieniu lekarzy dr. dr. Knichowski, Szyfman i Rosiewicz oświadczyli, że nie zgadzają się na propozycję wojewody i żądają, by wyrok komisji miał charakter decydujący. Wobec tego wojewoda uznał swą rolę w zatargu za skończoną, zrzekł się dalszego pośredniczenia i zapowiedział zastosowanie wszystkich legalnych środków celem zapewnienia Kasie Chorych pomocy lekarskiej. Wojewoda zakomunikował przedstawicielom Kasy Chorych decyzję lekarzy. Władze miejskie w osobach prezydenta i ławników oświadczyły gotowość przyjścia z pomocą Kasie Chorych.

Związki zawodowe wydają odezwę do ubezpieczonych w sprawie strajku. Zwołane będą wiece dla potępienia antyhumanitarnego stanowiska lekarzy.

***

Jutro o godz. 10 rano odbędzie się wiec bezrobotnych na Bałutach.

WIEC SPRAWOZDAWCZY.

W niedzielę o godz. 11 rano w sali Tow. Hygienicznego, Karowa Nr. 31, odbędzie się WIEC SPRAWOZDAWCZY WARSZAWSKICH RADNYCH MIEJSKICH P. P. S. Przemawiać będą: wice-przewodniczący Rady Miejskiej T. Szpotański, poseł R. Jaworowski, ławnicy A. Baryka i A. Szczypiorski i radny Piłacki.

Zbliska i zdaleka.

ODCZYT MINISTRA GODARTA.

Na zaproszenie Klubu społeczno - politycznego, bawiący w Warszawie minister francuski p. Justyn Godart wygłosił wczoraj wieczorem odczyt o „Zagadnieniach społeczno-politycznych we Francji".

Odczyt sprowadził wielką ilość słuchaczów. Prelegent francuski wygłosił odczyt pełen treści, ujęty we wspaniałą formę francuską, pełną umiaru, ale owianą atmosferą szlachetnego, a miejscami poprostu wzniosłego humanitaryzmu. P. Godart mówił o ośmiogodzinnym dniu pracy i niejeden ze słuchaczów ze zdziwieniem dowiedział się, że minister francuski, delegat Rządu p. Herriota, jest przeświadczonym, bezwzględnym zwolennikiem tej, u nas wciąż jeszcze pod znakiem zapytania w sferach burżuazji pozostającej reformy społecznej. P. Godart od lat dwudziestu pięciu pracował we Francji nad obroną i urzeczywistnieniem tej koniecznej reformy. Pisał o niej wiele i przed wojną. Bronił jej z ramienia Francji w Genewie i na kongresie reform społecznych w Pradze. Opowiadał nam o wynikach tej reformy we Francji. Ministerjum Pracy drukowało wyniki ankiety, zebranej we wszystkich grupach społecznych. Zarówno robotnicy, jak i *fabrykanci*, najlepiej wyrażają się o jej skutkach. Fabrykanci dowodzą, że wydajność pracy zwiększyła się, że robotnik korzysta z godzin, uzyskanych w sposób najbardziej godziwy. Zmniejszyło się pijaństwo, zwiększyła się frekwencja bibljotek, powstało mnóstwo ogródków robotniczych, organizacji wypoczynku i zabawy.

P. Godart opowiadał, że złożył na stole Izby projekt ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej, uwarunkowanej ratyfikacją przez Niemcy. Mówił, że to w istocie rzeczy jest obojętne dla Francji. Z ratyfikacją, czy też bez—ośmiogodzinny dzień pracy pozostanie, jako trwała instytucja społeczna Francji demokratycznej, której to instytucji nikt nie obali.

Mówił też p. Godart o wielkiej ustawie ubezpieczeniowej, uchwalonej przez parlament francuski. Mówił o Radzie państwowej gospodarczej. P. Godart wiedział, że instytucja ta została przyobiecana narodowi polskiemu przez Konstytucję 1921 r. Francja ją wciela w życie. Złożą się na nią przedstawiciele spożywców, pracy i kapitału, z wyborów organizacji społecznych.

Wreszcie p. Godart mówił o Pokoju. Aby był pokój wewnętrzny, pokój społeczny, musi być Pokój nazewnątrz. Nad tem pracują najlepsi ludzie we Francji. Ale nie chcą Pokoju, jako hasła oderwanego, nie chcą rozbrojenia oderwanego. Pokój z zastrzeżeniem Bezpieczeństwa. Tego żąda Francja i tego żąda dla Polski. Minister francuski w gorących słowach zapewnił o tak rozumianym sojuszu Francji z Polską.

P. Godart na zakończenie przeczytał ustęp z deklaracji 1918 r., w którym aljanci zachodni gwarantowali Polsce nietylko jedność i niepodległość, ale i wolne wyjście na morze. Zgromadzeni zrozumieli aluzję. Słowa ministra pokryte były salwą oklasków. Minister francuski przemawiał do rozumów, zdobył w nagrodę — serca słuchaczów stolicy!

Sens wywodów socjalno - politycznych mieścił się w wielkich słowach Traktatu Wersalskiego, który raz na zawsze oświadczył ludzkości: praca ludzka nie jest, nie będzie, być nie może — towarem! Praca, to jest człowiek, to jest klasa pracująca. Gdy nie jest towarem, nie może być przedmiotem handlu, wyzysku. Kto wyzyskuje, kto nadużywa — nie jest zręcznym wyzyskiwaczem — jest poprostu — przestępcą!

Odczyt ministra francuskiego był nietylko odczytem fachowca, który zna dokładnie, wszechstronnie sam przedmiot, albo męża stanu, który rozpatruje zagadnienia społeczne ze stanowiska interesów państwowych — był to też odczyt filozofa i moralisty, który zagadnienia PRACY podnosi do godności najwyższych zagadnień Myśli i Czynu ludzkiego, który je rozpatruje w atmosferze, wypełnionej słońcem.

Należy się ministrowi francuskiemu szczera wdzięczność wszystkich ludzi dobrej woli!

Henryk Bezmaski.

Dnia 26 b m. w czwartek w sali Tow. Higienicznego o godz. 7 i pół wiecz. wygłosi odczyt tow. pos. K. CZAPIŃSKI p. t.

„KONKORDAT POLSKI Z RZYMEM".

Treść: Istota i historja Konkordatu Polski z Rzymem, jego treść i braki. — Sprawa szkolnictwa. — Sprawa nominacji i usuwalności biskupów. — Sprawa dóbr kościelnych, podatków etc. — Rozdział kościoła od państwa. — Kościół a socjalizm.

Bilety do nabycia: w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w księgarni Wendego, Krakowskie Przedm. 9, w Administracji „Robotnika", Warecka 7, w O. K. R. P. P. S., Aleje Jerozolimskie 6.

HANDEL POSADAMI.

Jeszcze nie przebrzmiały echa łódzkiej afery złodziejskiej, a już nowy skandal wykluwa się w okręgu warszawskiej dyrekcji kol. — handel posadami.

Mianowicie, kto chciał otrzymać posadę przy kolei musiał złożyć *200, 300 lub więcej złotych* i posadę otrzymywał „Tranzakcja" rozpoczęta na prowincji przenosiła się do Warszawy i szła — zależnie od wysokości łapówki — widać szybko, skoro w przeciągu kilku dni była nietylko gotowa posada dla dającego pieniądze, ale i wystawiane dokumenty jak np. dowód osobisty i załatwione wszystkie z przyjęciem związane formalności, które zwykle dość długo się przeciągają!...

Spółka, która ten handel prowadziła miała swoją siedzibę w Częstochowie a należeli do niej — jak dotychczas śledztwo wykryło — urzędnik z działu eksploatacyjnego Henryk Gajdziński, tudzież niejaki A. Olczyk, z zawodu... szewc.

Obaj ci dżentelmeni grasowali zarówno w mieście jak i w okolicach Częstochowy i *zupełnie jawnie* ofiarowali posady przy kolei za łapówki, przyczem gotówka *musiała być z góry złożona* z wyłączeniem wszelkiego „kredytu". Charakterystyczne, że obaj *chełpili się „wysokiemi" stosunkami* a Gajdziński podobno nawet się przechwalał, że się *nie boi, by mu za to co złego* się stało, bo skoro tylko go ruszą, to *wyśpiewa on wszystko co wie o różnych „interesach"*, uprawnionych przez wyższych urzędników!...

Kto wie, jak długo handel ten — w *czasie redukcji kolejarzy!* — byłby uprawiany, gdyby nie był go wykrył przypadek.

Mianowicie, jeden z kolejarzy, który skutkiem redukcji stracił na kolei posadę i dla utrzymania się pracował w okolicach Częstochowy, stał się razu pewnego zupełnie przypadkowym świadkiem takiej sceny właśnie, jak jakiś obcy jegomość urządzał w tej wsi werbunek do kolei — za łapówke...

Zaintrygowany odegrał rolę starającego się o posadę i — zapoznał się bliżej z całą sprawą...

I niesłychana rzecz! O odkryciu swem *donosił on dwukrotnie wyższym organom kolejowym*, lecz bezskutecznie.

Wobec tego zgłosił się do sądu karnego, który zarządził *aresztowanie Gajdzińskiego i Olczyka!...*

Jak śledztwo na razie wykryło, ofiarą aferzystów padło sporo ludzi, przyczem „taksa" za posadę dochodziła i do 500 zł.

Cała ta historja oszukańcza ma swój początek w Częstochowie. Ale właściwe jej gniazdo znajduje się niewątpliwie w Warszawie.

Sam bowiem Gajdziński, niższy urzędnik na linji, ani posady nadawać ani też osobiste dokumenty służbowe wystawiać — nie miał przecież prawa... Wszystko to *zależy od dyrekcji kolejowej*, która przecież prowadzi jakiś wykaz osobowy... Nie może uchylić się od odpowiedzialności w pierwszym rzędzie naczelnik oddziału p. Młynarczewski, który przecież powinien wiedzieć, co w jego rejonie służbowym się dzieje...

Kto zaś z dyrekcji kol. w aferę tę jest wmieszany, to powinno wyjaśnić śledztwo...

Ale tu zachodzi pytanie:

czy prezes dyrekcji warsz., p. Mikulski, *zechce zająć się energicznie wykryciem* winowajców, by w ten sposób organom sądowym ułatwić dochodzenia?...

Czy też i tę sprawę *będzie się tuszowało tak zaciekle, jak się dotąd tuszuje złodziejstwa łódzkie?!...*

Gdy się zważy, że podobne historje działy się właśnie w czasie redukcji, gdy pod pozorem „oszczędności" wyrzucało się na bruk długoletnich nawet pracowników, gdy się dalej zważy, że istnieje przecież — wydany przez M. K. — *zakaz przyjmowania* nowych ludzi na kolej, to dopiero wtedy okaże się w należytem świetle jakie to cuchnące bagienko utworzyło się w dyrekcji warszawskiej.

Kol.

Z powodu „protestu".

Na wczorajszem posiedzeniu komisji senackiej tow. Kopciński odczytał nast. oświadczenie.

„Z powodu protestu grupy członków komisji kultury i oświaty Senatu przeciwko przemówieniu sen. Kalinowskiego (Wyzw.), oświadczam, co następuje:

1) Przypisywanie sen. Kalinowskiemu, że „bronił postępowania Żydów w czasie powstawania Państwa Polskiego i najazdu bolszewickiego" nie odpowiada treści jego przemówienia, w którem sen. Kalinowski poruszał w całości zagadnienie sprawy żydowskiej i jedynie podkreślał niewłaściwe uogólnienia poszczególnych wypadków nielojalnego a nawet karygodnego postępowania ze strony Żydów. Sformułowanie odnośnego ustępu protestu nasuwa myśl, jakoby sen. Kalinowski stawał po stronie tych, którzy wrogo występowali przeciwko Państwu Polskiemu.

2) Przykłady z życia polskiego sen. Kalinowski przytaczał jako dowód, że w wyjątkowo ciężkich momentach historycznych ludzie, najlepiej usposobieni dla sprawy, pod brzemieniem wypadków wpadają w zwątpienie.

3) Szczere, owiane duchem pojednawczym dla błędów przeszłości, przeniknięte głębokiem poczuciem sprawiedliwości przemówienie sen. Kalinowskiego mogło wywołać różnicę zdań i najostrzejszą nawet krytykę; forma zaś protestu wnosi niepożądany czynnik do obrad komisji, których charakter dotychczas pozwalał wypowiadać się szczerze i nie krępować się niczem a to w interesie prawdy i dróg do niej prowadzących".

***

Oto ów sławetny „protest" chjeńskich członków komisji:

„Z powodu przemówienia prezesa senatora Kalinowskiego na Komisji Oświatowej dn. 18.II r. b., który stanął w obronie zachowania się żydów, w czasie powstawania Państwa Polskiego i najazdu bolszewickiego, a równocześnie zarzucił większości społeczeństwa polskiego neutralność względem idei niepodległości, składamy następującą deklarację:

Protestujemy przeciwko porównywaniu programowej neutralności żydów w stosunku do narodu polskiego z zachowaniem się Polaków, którzy w krytycznych momentach mogli się różnić w poglądach na taktykę i środki działania w celu osiągnięcia niepodległości, lub obrony Państwa Polskiego, lecz nigdy nie byli neutralnymi względem idei niepodległości i całości Państwa Polskiego i ideałem tym żyli przez cały czas niewoli niejednokrotnie składając dla tego wzniosłego celu ofiary z krwi i mienia.

Podpisy:

Józefa Szebeko, M. Thullie, T. Kaniowski, Wł. Jabłonowski, M. Siciński, E. Godlewski i T. Cieński".

Oto pyszny wzór prawicowej polemiki: sen. Kalinowski potępiał te niezmiernie liczne akty polityczne, któremi klasy posiadające zrzekały się walki o niepodległość, a nawet idei niepodległości — a oto senatorowie reakcji wysuwają przeciwko niemu i powstańców, i — jednym tchem! — ugodowców, którzy też mieli nadzwyczaj głęboko w sercu ukryty „ideał" niepodległości. Co za komedja polityczno - historyczna!

Zresztą mogą sobie ci panowie polemizować ile im się podoba. Ale „protesty" zbiorowe są w tym wypadku wierutnem głupstwem, którego nie zasłoni — uroczysta poza i namaszczony frazes.

—::o::—

Drożyzna.

UPRAWNIENIA APROWIZACYJNE POZOSTAJĄ PRZY MIN. SPRAW WEWN.

Komitet Ekonomiczny Ministrów odrzucił na swem ostatniem posiedzeniu wniosek w sprawie przekazania uprawnień aprowizacyjnych min. spraw wewn. — min. skarbu. W ten sposób sprawy aprowizacyjne należeć będą w dalszym ciągu do kompetencji M. S. W. należy przeto oczekiwać rychłego zwołania Rady Spożywców. (—).

ZAKAZAĆ WYWOZU JAJ!

Dzięki zmienionej konjunkturze na rynku europejskim, rozpoczął się wywóz z kraju jaj wapnowanych. Wywóz ten nie podlega żadnym ograniczeniom, obawiać się jednak należy, iż pod pozorem jaj wapnowanych wywożone są jajka świeże. Dowodem jest mocniejsza tendencja na jaja na rynku warszawskim. Skrzynia jaj świeżych sprzedawana jest obecnie po 140 — 150 zł. (dotąd po 130 — 140 zł.), cena zaś wapnowanych waha się od 95 do 105 zł.

W detalu jaja świeże sprzedawane są od 13 do 14 gr. (dotąd po 12 — 13 gr.), wapnowane — po 8 — 9 gr. (poprzednio po 7 — 8 gr.) za sztukę w zależności od gatunku.

OBNIŻENIE OPŁAT ZA UBÓJ BYDŁA.

Wobec obowiązujących wygórowanych opłat za ubój bydła na mięso koszerne w Min. Spraw Wewn. odbędzie się 23 b. m. konferencja z przedstawicielami zarządu gminy żydowskiej, pod przewodnictwem dyrektora departamentu Weisbroda. Tematem konferencji będzie sprawa obniżenia wymienionych opłat.

SKAZANIE PASKARZY.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 20-go lutego: 1) Stanisława Marcinowa, właśc. restauracji (Wileńska 23) za pobranie nadmiernych cen za serdelki na 2 miesiące bezwzględnego więzienia, 500 zł. grzywny i 50 zł. opłat sądowych oraz 2) Julję Palmowską, właśc. domu (Kapitulna 7) za pobranie nadmiernego komornego na 1 miesiąc b. więzienia, 1000 zł. grzywny i 55 zł. opłat sądowych. Nadto skazani winni dwukrotnie ogłosić treść wyroków na pierwszej stronie dwuch dzienników stołecznych oraz wywiesić sentencję sądową na przeciąg dni 14 — pierwszy na drzwiach wejściowych restauracji, druga na bramie swego domu. (—).

—::o::—

Nowy napad dywersyjny.

Wilno, 20.II. (Telefonem).

W nocy z 19 na 20 b. m. banda w sile trzydziestu ludzi, uzbrojona w jeden ciężki i 2 lekkie karabiny maszynowe, przekroczyła granicę sowiecką i napadła na folwark Warkomilcze (gmina Dołhinowska). Zarządzono natychmiastowy pościg oddziałów K. O. P. i kawalerji. Dotąd nikogo nie schwytano.

Sprawy skarbowe.

PROWIZORJUM BUDŻETOWE na marzec i kwiecień 1925 roku.

Mimo wzmożonej intensywności prac Komisji Budżetowej Sejmu, rozpatrującej preliminarz budżetowy na rok 1925 przyspieszonym trybem, nie można liczyć na wejście w życie ustawy o budżecie państwowym przed upływem kwietnia b. r.

Wobec tego Minister Skarbu wnosi obecnie do Sejmu przyjęty dn. 18 b. m. przez Radę Ministrów projekt ustawy o prowizorjum budżetowem na czas od 1 marca do 30 kwietnia 1925 r.

Granicę wydatków państwowych, według wniesionego przez Min. Skarbu prowizorjum, stanowić będzie od 1 marca do 30 kwietnia 1925 r. $^{1}/_{6}$ część kredytów, objętych budżetem państwowym na rok 1924.

Podatek dochodowy w marcu.

Min. Skarbu zarządziło, aby pobór państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną na całym obszarze Rzeczypospolitej był w miesiącu marcu r. b dokonywany w dotychczasowym trybie, według skali i przepisów, ogłoszonych w nr. 20 „Monitora Polsk." z d. 25 stycznia 1922 r.

—::o::—

Wiec tramwajarzy

W czwartek w przepełnionej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbył się wielki wiec tramwajarzy zwołany przez warszawski O. K. R. P. P. S. Przewodniczył tow. **Kurek.**

Pierwszy mówca tow. poseł **Jaworowski** podkreślając doniosłe znaczenie instytucji społecznych jak tramwaje, gazownia, młyny itp. zaznaczył, że instytucje te winny być umiastowione. Mówca narysował konieczność rozszerzenia sieci tramwajowej tak, by linje podmiejskie łączyły miasto z letniskami i zaznaczył, że wypuszczenie większej ilości tramwajów umożliwi wcześniejsze wypuszczanie wagonów nie zagrażając jednocześnie 8 godzinnemu dniu pracy. Klub radnych P. P. S. zawsze stoi na straży interesów tramwajarzy i nie dopuści do zamachu na 8-godzinny dzień pracy.

Tow. ławnik **Szczypiorski,** jako członek delegacji do spraw tramwajowych z ramienia P. P. S., zapewniał zebranych, że ławnicy P. P. S. uczynią wszystko dla obrony interesów tramwajarzy ale potrzebują w tem pomocy mas robotniczych.

Tow. **Buliński** w imieniu Zw. Zaw. tramwajarzy stwierdził, że Związek zawsze stać będzie w obronie zdobyczy robotniczych.

Tow. **Dewódzki** mówił o konieczności solidarności robotniczej i karności w szeregach proletarjatu.

Zebrani przyjęli jednogłośnie rezolucję, domagającą się bezwzględnego stosowania ustawy o 8 godz. dniu pracy.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i okrzykami na cześć P. P. S.

Podczas wiecu mała grupka komunistów usiłowała warcholić, co się jej zresztą mocno nie udało.

Kronika zagraniczna.

— Sekretarzem partji faszystowskiej we Włoszech mianowany został przywódca skrajnego skrzydła Farinacci. Mussolini przyznał się na ostatniem zebraniu Rady faszystowskiej, że faszyści są obecnie zupełnie odosobnieni i poczytał to za „zaszczyt" dla swej partji. W wyniku tego odosobnienia i porażki „normalizacji", Mussolini idzie razem z grupą nieprzejednaną. Farinacci nie kryje się z tem, że zamierza „spreparować" przyszłe wybory, oparte na nowej ordynacji, na rzecz faszystów.

— Londyński korespondent belgijskiego „Peuple", centralnego organu socjalistów belgijskich, donosi, że wśród robotników angielskich panuje oburzenie z powodu tendencyjnych sprawozdań z kongresu socjalistów francuskich w Grenoble, jakie podał „Daily Herald". Pismo to zamieściło tylko mowy przedstawicieli lewicy. Wedle korespondenta z „Peuple" angielskie związki zawodowe, będące wraz z Partją Pracy właścicielami pisma, postanowiły skorzystać z tej okazji, by położyć kres sztuczkom komunistów, którzy przy pomocy „Daily Heralda" systematycznie wprowadzają w błąd robotników angielskich o ruchu socjalistycznym na kontynencie.

— Rząd francuski przesłał rządowi niemieckiemu kondolencję z racji katastrofy górniczej pod Dortmundem. Na ten humanitarny gest zdobył się jedynie rząd Herriota.

— Minister oświaty w Czechosłowacji przyznał 30 literatom i dziennikarzom emeryturę w wysokości 3 do 12 tys. koron rocznie.

— Bezrobocie w Austrji objęło już 200 tys. robotników. Każdy piąty robotnik austrjacki jest bez pracy.

Boy a Boye.

W „Kurjerze Poranym" ukazał się list Boy'a, nawiązujący do znanej w sferach literackich afery p dr. Edwarda Boye. Rzecz przedstawia się w ten sposób, że dr. E. Boye tłumaczył artykuły z włoskiego na polski i podawał jako swoje. Rzecz wykryła się, we Włoszech doszło do publicznego omawiania przykrej dla nas sprawy. P. Chrzanowska wyliczyła w „Kurjerze Polskim" na kilku artykułach, jaknajdokładniej, ile, jak bezceremonjalnie p. E. Boye.. pożyczał u autorów włoskich Boy, obawiając się, ażeby jego pseudonimu nie pomieszano z nazwiskiem p. dr. Edwarda Boye'go, ogłosił list, który poniżej podajemy.

Wobec niemiłego rozgłosu, jakiego nabrała we Włoszech i w Polsce kwestja plagjatów, popełnionych przez dr Edwarda Boye w artykułach o współczesnym teatrze włoskim i wobec tego, iż podobieństwo tego nazwiska z moim pseudonimem mogłoby dać powód do nieporozumień, czuję potrzebę zaznaczenia, iż **Boy-Żeleński** (dawniej Boy), autor „Słówek", „Flirtu z Melpomeną", tłómacz i komentator arcydzieł literatury francuskiej (Bibljoteka Boya) z jednej strony, — a **dr. Edward Boye**, specjalista literatury włoskiej ,to są dwie zupełnie różne osobistości.

Zdawałoby się, że wyjaśnienie to jest zbyteczne; a jednak nierzadkie fakty omylek, które doszły mojej wiadomosci, były głównym powodem, iż od pewnego czasu, do dawnego pseudonimu zacząłem dodawać nazwisko. Zawiadamiając wówczas publiczność o tej „zmianie firmy", umotywowałem to omylkami, mieszającemi Boya-literata z fabryką kaloszy i wyrobów gumowych B. Boy i Sp. Okazało się zresztą, że i ten żart mniej był oddalony od prawdy, niż to możnaby na pierwszy rzut oka przypuszczać. W jakiś czas potem odebrałem od jednego z moich dość licznych nieznajomych korespondentów, p. J. S., list, w którym opisuje następujące zdarzenie:

„Jadę tramwajem. Znudzonym wzrokiem błądzę po afiszach reklamowych. Czytam: „Kalosze szwedzkie B. Boy i Sp." — przyznam się, że mnie nazwisko to nic nie zelektryzowało (co robić — serce nie sługa!..).

Nagle słyszę: „Patrz, patrz, żoneczko! „Boy sprzedaje kalosze". Oglądam się, jakiś przyzwoicie odziany jegomość zwraca się do eleganckiej damy. Ostatecznie nie byłoby w tem nic karygodnego. Ale teraz kobieta ma głos: „A to ten tłómacz literatury francuskiej z XVI wieku. Tak, tak, widać zeszedł na psy!" — tytułem zrezygnowanego współczucia objaśnia dama, z miną koneserki literatury i jej kulisów. Mąż przyjmuje to bez protestów. Godna siebie para"...

Korespondent mój dołączył wylew oburzenia na „kołtuństwo t. zw. inteligenta warszawskiego" etc. Trudno mi było podzielić to oburzenie, bo ostatecznie co to komu szkodzi, czy ja mam fabrykę kaloszy, czy nie? Pomyłki takie stają się niemiłe dopiero wówczas, gdy zachodzi na niwie pokrewnej działalności, jak właśnie w stosunku do d-ra Edwarda Boye Dlatego pozwalam sobie zamieścić to wyjaśnienie, o którego przedruk śmiem życzliwe mi dzienniki upraszać.

Boy-Żeleński, dawniej **Boy**.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Ooddziale dla umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 kierownika fabryki drzewnej z kaucją 3000 zł., 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością języka niemieckiego i maszyny, 1 maszynistki - korespondentki francuskiej, pożądana stenografja polska, 1 maszynistki ze znajomością niemieckiego języka, 1 buchalterki-korespondentki ze znajomością języków: francuskiego i niemieckiego, 1 kasjerki, 1 inżyniera-technika, oznajomionego z centralnem ogrzewaniem, 12 agentów do zbierania ogłoszeń, 3 agentów do sprzedaży książek, 3 agentów do tabliczek wizytowych (sprzedaży), 4 agentów do papieru, 1 agenta do sprzedaży pudełek tekturowych, 1 agenta do sprzedaży perfum i mydeł.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 tokarza żelaznego, 1 galwanizera, 1 szwejsera, 2 ślusarzy na wagi, 1 czeladnika stolarskiego, 1 majstra garncarskiego, 1 malarza kaligrafa, 1 introligatora.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27): 1 lokaja, 2 podręcznych na zakładki, 61 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 1 leśnika ze znajomością miernictwa, 1 rządcy samotnego z kaucją 6000 zł 1 kierownika szkoły rolniczej, 1 bony-wychowawczyni do 7-miesięcznego dziecka, 20 nauczycieli z 6-klasowem wykształceniem 8 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami 1 kasjerki, 1 bileterki, 1 maszynisty, piszącego biegle na maszynie, 1 stenografistki polskiej z gruntowną znajomością języka niem. na wyjazd do Gdańska, 1 technika drogowego, oznajomionego z budową dróg i mostów kolejowych, 1 inżyniera drogowego, 1 dentystki, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy ordynatorów z praktyką psychjatryczną, 2 lekarzy asystentów, 12 lekarzy wolnopraktykujących

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 posadzkarza, 1 ćwikera maszynowego— szewca, 1 majstra - specjalisty do wód mineralnych, 6 pilnikarzy, 3 ogrodników samotnych, 1 kucharza, 1 tokarza metalowego, 1 mechanika do tartaku, 2 gospodyń wiejskich, 1 mechanika na maszyny rolnicze, 1 ślusarza, 1 majstra do mechanicznego wyrobu mebli, 1 majstra specjalisty do maszynowego wyrobu drzwi i okien, 1 stolarza.

Obrady Senatu.

Sesja druga — Posiedzenie 86

Wczoraj rano zebrał się Senat dla wysłuchania sprawozdania Komisji Gospodarstwa Społeczn. o położeniu gospodarczem kraju.

Refer. sen. **Grützmacher**, podnosi, że komisja z własnej inicjatywy na wielu posiedzeniach zajmowała się gospodarczem położeniem kraju i doszła do przekonania, że kraj błędnie oceniał stan zamożności rolnictwa. Spadek urodzaju o 30% jest dla rolników katastrofą. W Niemczech lepiej oceniano stan ziemiański i dlatego Poznańskie ma największą wydajność. Referent podkreśla, że niektóre podatki na ziemian mają cele społeczne na względzie, jak wyzbywanie się ziemi. To zniechęca rolników do pracy Po omówieniu wszystkich rodzajów podatków, obciążających rolnictwo, mówca przeszedł do przemysłu cukrowniczego. Nie zgadza się z Premjerem, że cukier powinien być tani. Przeciwnie, można — zdaniem senatora — śmiało podnieść cenę cukru, gdyż konsumcja jest u nas cztery razy mniejsza, niż w Niemczech i zwyżka ceny dlatego nie wiele zaważy na kosztach utrzymania (!!).

W duchu powyższego były utrzymane i inne wywody obszarniczego senatora, przeniknięte ciasnym klasowym interesem. Oczywiście nie zapomniał mówca o zaatakowaniu kas chorych i świadczeń dla inwalidów — zdaniem sen. Gr. — zbyt wysokich.

Następnie wywiązała się formalna dyskusja, zainicjowana przez sen. **Woźnickiego**, a dotycząca dopuszczalności prawa inicjatywy przez komisje senackie.

Wicemarsz. ks. **Stychel** uważa dyskusji za dopuszczalną.

Sen. Woźnicki stwierdza, iż taka interpretacja jest sprzeczna z interpretacją marsz. Trąmpczyńskiego

W dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji przemawiali:

Sen. **Rotenstreich** (koło żyd.), **który krytykował** politykę wywozową Rządu.

Sen. **Szułdrzyński** (Ch. N.) jak i sen. Grützmacher, narzekał na ucisk (!!), który cierpią obszarnicy, domagał się kredytów dla nich i **sprzeciwiał się ubezpieczeniom społecznym dla robotników rolnych.**

Sen. **Hasbach** (Zj. niem.) również żali się na złą dolę obszarników i **atakował 8-godz. dzień pracy.**

Sen. **Jul. Nowak** (Piast) skarżył się na to, że rolnictwo jest w Polsce niedoceniane oraz że w Polsce krowy doją kobiety, a nie mężczyźni, jak na Zachodzie.

Sn. **Woźnicki** (Wyzw.) oświadcza, iż klub jego nie weźmie udziału ani w dyskusji, ani w głosowaniu, co uzasadnia motywami formalnemi.

PRZEMÓWIENIE TOW. POSNERA.

Klub mój podziela pogląd sen. Woźnickiego co do głosowania nad zgłoszonemi tu rezolucjami. Senat nie jest żadną szkołą rolniczą, a jeżeli nas tu wyborcy przysłali, to chyba w zaufaniu w nasze przygotowanie do pracy ustawodawczej i w jakie takie nasze wykształcenie ekonomiczne. To wszystko, cośmy tu dziś słyszeli, można znaleźć w każdym poczciwym podręczniku polityki agrarnej i p. Grabski, który jest także obszarnikiem z pewnością znalazłby także w porozumieniu poza Senatem serce dla postulatów rolniczych. Zdaje mi się, że sens tych dzisiejszych debat jest jedynie ten, że oto niby sypie się na Rzplitą amerykańskie złoto — ja myślę, że jest go bardzo mało — a więc my, rolnicy, już się zgłaszamy.

Utyskiwano tu, że rolnictwo nie gra w Polsce roli należnej. Mnie się zdaje, że te żale są niewłaściwe, bo owszem, dużo się u nas mówi o rolnictwie i o jego nieszczęściach. Ale to nawet nie jest polski wynalazek, te same utyskiwania są we Francji, w Niemczech, w Anglji. W Niemczech co roku zbierali się na swoje kongresy „die hungernden Agrarier" (głodni ziemianie) — najbogatsi ludzie z Prus i Niemiec, którzy się żalili na swoją dolę. **Ale gdy tyle się mówi w Senacie o nieszczęściach rolnictwa, niewiele widać zainteresowania dolą 300 tysięcy bezrobotnych.**

Rezolucja 8 komisji, która mówi o nieporzytecznych dla wsi inowacjach socjalnych — ma na myśli Kasę Chorych. Sen. Szułdrzyński opowiadał, że w Wielkopolsce dwór dawał kontraktowo lekarstwo i aptekę robotnikom. Ale w Małopolsce tego nie było, albo było tylko z dobrego serca i dlatego musiano ustawowo uchwalić Kasę Chorych. Kasa Chorych nie jest wcale wynalazkiem złych ludzi. Tę instytucję kontroluje się i tak ze wszystkich stron, może i tego jest jeszcze za mało, ale dlatego, że jakaś instytucja jest źle administrowana, czy należy znosić to co jest świadectwem postępu i moralności? (S. Grützmacher: Nikt tego nie proponuje). A jakiż jest inny sens tej rezolucji? W przeciwnym razie są to same truizmy. Jeden z moich profesorów prawa administracyjnego miał zwyczaj zaczynać swój wykład od jakiegoś aforyzmu np. że mięso zepsute jest szkodliwe dla zdrowia mieszkańców. Tego rodzaju prawdy słyszeliśmy tu dzisiaj. Nam starym, senatorom, mówić tu o takich rzeczach — doprawdy, zasłużyliśmy na co innego. (S. Grützmacher: Na inne argumenty niż pańskie. To bardzo niepoważne). Ja nie użyłem tego wyrazu, gdy charakteryzowałem pańskie wywody, nie mam zwyczaju obrażać swego przeciwnika. Pańskie wywody przypomniały mi charakterystykę pewnej książki: że zawiera wiele rzeczy nowych i dobrych, ale dobre nie są nowemi, a nowe nie są dobremi.

Przemawiali jeszcze sen. **Średnicki, sen. Adelman** i sen. **Błyskosz**, poczem **w głosowaniu przyjęto wszystkie rezolucje komisji z dziedziny rolnictwa.**

Następne posiedzenie w czwartek d. 5 marca 1925 r.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z KOMISJI ZAGRANICZNEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji zagranicznej miała być omawiana sprawa konkordatu z Watykanem. Przewodniczący pos. **Dębski** (Piast) zaproponował, aby obecny na komisji pos. St. Grabski uzupełnił sprawozdanie Min. Spr. Zagr. p. Skrzyńskiego o polityce zagranicznej przedstawieniem przebiegu i wyniku rokowań o Konkordat.

Pos. **Rudziński** (Wyzw.) wystąpił z propozycją, aby relację tę pos. St. Grabski złożył na posiedzeniu połączonych komisji — zagranicznej i konstytucyjnej — którym rozpatrzenie Konkordatu powierzono.

Propozycja pos. Rudzińskiego została przyjęta.

Następnie komisja przeszła do dyskusji nad exposé Min. Spr. Zagr. (wygłoszonem przed kilku tygodn.). Przemawiał pos. **Rudziński**, który żądał czujnej polityki wobec Rosji i ostro zaatakował pos. Skirmunta za bierność i brak samodzielności oraz inicjatywy na placówce londyńskiej.

Pos. **St. Kozicki** (Z. L. N.) krytykował stanowisko Min. Skrzyńskiego za politykę opierania się na protokule genewskim, który przestał być rzeczą realną. W dziedzinie polityki międzynarodowej zaszły wielkie zmiany i przesunięcia.

Pos. **Reich** (Koło żyd.) omawia politykę Rządu wobec mniejszości narodowych, stwierdzając, że polityka ta rzuca cień na Polskę, przez co położenie międzynarodowe Polski jest bardzo trudne.

Pos. **St. Stroński** (Ch. N.) omawiał cały kompleks zagadnień zagranicznych i bronił pos. Skirmunta. Uznaje, że z całego szeregu spraw min. Skrzyński wywiązał się dobrze, jednak całokształt polityki p. Skrzyńskiego budzi wątpliwości z tego powodu, że w sprawie bezpieczeństwa granic Polski nie występuje z dostateczną inicjatywą i jest za mało aktywny.

Dalszą dyskusję odroczono.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Sprawa koncesji.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisja uchwaliła w 3-em czytaniu ustawę o odszkodowaniu dla pracowników przedsiębiorstw spirytusowych, zlikwidowanych dzięki wprowadzeniu monopolu, podwyższając kwotę 500 zł. do 600 zł. płacy miesięcznej, jako granicy uprawniającej do pobierania odszkodowania. Referat na plenum Sejmu powierzono pos. tow. **Diamandowi.**

Pos. **B. Hausner** (Koło żyd.) pismem wystosowanem do przewodniczącego, prosił o odroczenie trzeciego czytania w sprawie koncesji na prawo handlu towarami monopolowemi, a to ze względu na chorobę. Komisja nie przychyliła się do prośby referenta pos. Hausnera i wybrała referentem pos. Polakiewicza, na którego wniosek odrzucono wszystkie poprawki do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie rewizji koncesji.

Kres dyskusji położył wniosek pos. Ilskiego o przerwanie debat.

Pos. **Frostig** (Koło żyd.) oświadczył, że tak rozporządzenie Prezydenta, jak i uchwały Komisji mają wyłącznie podkład antysemicki, gdyż odrzucenie wniosku rządowego, ażeby nie odbierać koncesji tym, którzy ją 15 lat posiadają, oraz wniosku posła Moraczewskiego — ażeby oszczędzić tych, którzy 20 lat z koncesji korzystali, wskazuje wyraźnie, że nie o inwalidów idzie

Po odrzuceniu poprawek przedstawiciele Koła żydow. na znak protestu opuścili salę posiedzeń.

Poprawki przyjęto w drugim czytaniu, zgłosił tow. Moraczewski, jako wniosek mniejszości.

PODKOMISJA BUDŻETOWO - POLITYCZNA.

W dniu wczorajszym rozpatrywano w dalszym ciągu budżet Min. Spraw Wewnętrznych.

W dziale 4 (Policja Państwowa) skreślono z § 1 (uposażenia) kwotę 3.770.000 zł.

Tow. **Pragier** postawił wniosek o skreślenie, oprócz kwoty powyższej, jeszcze 100 zł., dając wyraz niezadowoleniu z działalności i tendencji, panujących w policji, zaś tow. **Pączek** postawił rezolucję, wzywającą Rząd do wniesienia w ciągu miesiąca projektu nowej ustawy o zakresie działania policji państwowej. Wogóle ilość policji z 46.436 osób w dniu dzisiejszym, zredukowano do 36.576 osób.

Przy § 2 pos. **Kościałkowski** (Wyzwolenie) postawił wniosek o powiększenie funduszu na remuneracje, t. j. na nagrody (!) dla policjantów za intensywniejszą działalność.

Par. 10 (nowy), przewidujący kwoty na umundurowanie, przyjęty bez zmian, zaś § 12 (wyszkolenie) powiększono o 500.000 złotych.

Przy § 13 (uzbrojenie) pos. **Wasyńczuk** postawił wniosek o skreślenie kwoty 12.000 zł. na kupno 6 tysięcy kajdanek. Za wnioskiem p. Wasyńczuka głosowali tylko P. P. S. i mniejszości.

Z PODKOMISJI BUDŻETOWEJ (GOSPODARCZEJ).

Sejmowa Podkomisja Komisji Budżetowej (Ekonomiczna) ukończyła dyskusję szczegółową nad budżetem Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych Po wysłuchaniu referenta posła Żółtowskiego (Ch. N.), sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa oraz wyjaśnień przedstawicieli Ministerjum wszystkie pozycje przyjęto zgodnie z wnioskami referenta. Na posiedzeniu popołudniowem podkomisji przystąpiono do rozprawy nad tą częścią budżetu Minister. Rolnictwa, która traktuje o państwowych przedsiębiorstwach leśnych. Referent pos. Żółtowski (Ch. N.) wyraził m in obawę czy kontrakt zawarty z firmą angielską w sprawie eksploatacji puszczy białowieskiej, nie pociągnie za sobą pewnych szkód dla państwa. Zwrócił również referent uwagę na niedostateczne zalesianie wyrębów leśnych.

Przemawiał następnie przedstawiciel Najwyższej Izby kontroli Państwa, który wystąpił z całym szeregiem poważnych zarzutów pod adresem państwowej gospodarki leśnej.

Obecny na posiedzeniu Minister Rolnictwa oświadczył, że w tej chwili nie ma pod ręką materjałów, któreby mu umożliwiły odpowiedź. Już obecnie może jednak stwierdzić znaczne postępy w gospodarce leśnej Kontrakt z firmą angielską, co do wyrębu puszczy białowieskiej uważa p. Minister za okrzystny dla państwa.

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Sejmowa komisja reform rolnych w pierwszym punkcie porządku dziennego dokonała rozdziału referatów. Co do referatu rządowego projektu noweli do ustawy z dn. 15 lipca 1920 r. w sprawie wykonania reformy rolnej, to zostały zgłoszone 3 kandydatury: posła Makulskiego (Piast), Poniatowskiego (Wyzw.) i Bitnera (Ch. D.). W głosowaniu 18 głosami powierzono referat posł. Makulskiemu. Następnie komisja miała przystąpić do dalszych obrad nad projektem ustawy „Wyzwolenia" w sprawie reformy rolnej. Jednakże p. min. reform rolnych zabrał głos i prosił o wzięcie za podstawę dyskusji projektu rządowego. Przeciwko powyższemu oponowali posłowie: Sanojca i Malinowski (Wyzwolenie). Wówczas poseł Staniszkis (Zw. L. N.) zaproponował, aby kwestję decyzji co do tego, który z projektów ma być przedmiotem dyskusji odłożyć do czasu wysłuchania referatu posła Makulskiego o projekcie rządowym, co nastąpi już na posiedzeniu wtorkowem. Propozycję tę przyjęto.

Z KOMISJI EMIGRACYJNEJ.

Wczoraj obradowała Komisja Emigracyjna, która przyjęła następujące wnioski, uchwalone **przez Podkomisję:**

Sejm wzywa ponownie Rząd.

1) do niezwłocznego ustawodawczego uregulowania opieki społecznej i pomocy państwowej dla optantów polskich z Niemiec, restytuując im wszelkie nabyte prawa z tytułu ubezpieczeń społecznych;

2) do wykonania w zupełności i bez zwłoki prawa przysługującego, w Polsce na podstawie konwencji wiedeńskiej w stosunku do optantów niemieckich;

3) do wstawienia do budżetu na rok 1925 odpowiednio wydatnych sum, na koszta związane z remigracją optantów (przewóz, opieka społeczna, zagospodarowanie, urządzenie warsztatów pracy) i przyznania po stwierdzeniu cyfr i potrzeb w jej zakresie, dalszych kredytów w budżecie dodatkowym;

4) do zawarcia osobnej Konwencji z Niemcami, gwarantującej polskim reemigrantom wypłaty wszelkich rent ubezpieczeniowych po powrocie do kraju.

Pozatem Komisja przyjęła następujący wniosek tow. **Praussowej:**

„Sejm wzywa Rząd, aby asygnując z pożyczki amerykańskiej fundusze na akcję budowlaną, zastrzegł w odpowiednich instytucjach kredytowych 10 mil. złotych na budowę domów dla reemigrantów z Niemiec, z bezwzględnym wyłączeniem systemu barakowego" Do wniosku tego zgłosił pos ks. **Kubik** następującą poprawkę: „Kredyty te zaleca się udzielać samorządom, odnośnym instytucjom społecznym lub **właścicielom realności**, którzy się zobowiążą do wybudowania nowych lub dostarczenia istniejących już pomieszczeń dla reemigrantów"

Wreszcie poseł **Kwiatkowski** zgłosił następującą poprawkę: aby niezwłocznie opiekę nad powracającymi do Polski optantami polskimi oraz zarządzanie funduszami na ten cel przeznaczonymi powierzył Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

Komisja wniosek przyjęła wraz z poprawkami pos. ks Kubika i pos. Kwiatkowskiego.

Pos tow. Praussowa wniosła o skreślenie wyrazów **„lub właścicielom realności“**, w czem poparł ją pos Popiel, Komisja na to skreślenie nie zgodziła się.

***

P. Marszałek Trąmpczyński wyjechał na kilkutygodniowy odpoczynek.

Nr. 2 „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego“.

Numer ten zawiera w dziale **artykułów:** Z. Żuławskiego — Walka o czas pracy na Górnym Śląsku. St. Tołwińskiego — Życie gospodarcze Polski w r. 1924 (z dwunastoma tabliczkami statystycznemi i 4-ma wykresami). Wł. Ławińskiego — Płace robotnicze w r. 1924. J Olszewskiego (tragicznie zmarłego w dn. 11.II r. b.) — Rodzaje robotnika rolnego w Polsce.

W dziale **przeglądów** numer zawiera: szereg dat z życia gospodarczego Polski oraz notatkę o zasadach organizacji Narodowej Rady Ekonomicznej we Francji. W dziale z ruchu zawodowego, poza kroniką ruchu krajowego, znajdujemy sprawozdanie z przebiegu 44-go kongresu Amerykańskiej Federacji Pracy. Dział „Płace i zarobki“ został rozszerzony przez podanie, poza stawkami zarobkowemi górników, rob. naftowych, włóknistych i metalowców, także cyfr zarobków rob. cementowni, papierni, młynów, cukrowni, rob. budowlanych, drukarzy warszawskich, prac. telefonów, elektrowni i gazowni warszawskiej, wreszcie stawkami uposażeń urzędników państwowych i prac kolejowych; w końcu mamy płace górników francuskich. W dziale „Z ruchu spółdzielczego“ znajdujemy kronikę zagraniczną spółdzielni. Numer zamyka przegląd ostatnich dwuch kwartalników „Ekonomisty“ za III i IV kwartał 1924 r.

KRONIKA POLITYCZNA.

PODPISANIE PROTOKUŁU W SPRAWIE EMIGRACJI POLSKIEJ DO FRANCJI.

(PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 1-ej podpisany został w Prezydjum Rady Ministrów przez ministrów Justyna Godarta oraz Franciszka Sokala protokuł w sprawie emigracji polskiej do Francji. Protokuł ten uzupełnia istniejącą konwencję polsko - francuską oraz wprowadza cały szereg ulepszeń, co do rekrutacji robotników polskich do Francji, jak również co do kontraktów pracy.

Szczegóły protokułu z dn. 20 lutego 1925 r. niebawem zostaną ogłoszone.

Poza tym aktem ministrowie pracy Rzeczypospolitej Francuskiej i Polskiej szczegółowo omówili szereg zagadnień w związku z naszem wychodźtwem do Francji, przyczem zaznaczyć należy, że oświadczenie ministra Godarta w tym względzie, wykazuje, że rząd francuski ma pełne zrozumienie dla potrzeb emigracji polskiej oraz gotowość usunięcia braków i niedomagań, stwierdzonych przez uzasadnione skargi robotników polskich.

Podkreślić wreszcie należy, iż utworzona została francusko - polska stała komisja porozumiewawcza do spraw emigracji, która na zmianę obradować będzie w Paryżu i w Warszawie.

***

P. Marszałek Rataj wydał wczoraj przyjęcie na cześć francuskiego Ministra Pracy p. Godarta W przyjęciu wzięli udział Minister Pracy i Op Społ. p. Sokal oraz wielu przedstawicieli Sejmu i Senatu.

***

Wczoraj wieczorem p. minister Godart wyjechał na jeden dzień do Krakowa w towarzystwie pp. Thugutta i Sokala.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA.

Przedstawiciel grupy banków amerykańskich, która sfinansowała pożyczkę dla Polski, p. Clarence Dillon, nadesłał wczoraj z Nowego Jorku do Premiera p. Wł. Grabskiego telegram, w którym zawiadamia, że pożyczka dla Rzplitej polskiej natrafiła na przychylne przyjęcie przez publiczność amerykańską i uważana jest za najważniejszą operację finansową w ostatnich miesiącach. Pożyczka świadczy, iż ogół amerykański docenia ważność Polski, jako narodu, oraz wybitny postęp, który Polska zrobiła na polu gospodarczem.

NIEDYSPOZYCJA PREMIERA

Premier Wł. Grabski wskutek przeziębienia nie opuścił wczoraj po południu mieszkania.

SPECJALNA KOMISJA BADA ZARZUTY PRZECIW P. ZAPALE.

(PAT.). Wydział polityczno - prasowy Prezydjum Rady Ministrów komunikuje: W związku z omawianymi w niektórych pismach zarzutami stawianymi p. Zapale, naczelnikowi wydziału pracy i opieki społecznej pomorskiego urzędu wojewódzkiego, p. Zapała zwrócił się do swej władzy przełożonej z prośbą o wdrożenie przeciw niemu postępowania dyscyplinarnego.

Pragnąc umożliwić p. Zapale wyświetlenie stawianych mu zarzutów, dotyczących okresu, kiedy nie był on jeszcze w służbie państwowej polskiej, na wniosek p. ministra pracy i opieki społecznej p. prezes Rady Ministrów zdecydował powołanie specjalnej komisji, złożonej z pp. dyr. departamentu ministerjum spraw wewn. Kozłowskiego, naczelnika wydz. prezydjum Rady Ministrów p. Rodich-Laskowskiego i radcy prawnego min. pracy i opieki społecznej Pierzchalskiego. Zadaniem komisji, która otrzymała polecenie możliwie szybkiego zbadania sprawy, będzie rozpatrzenie całokształtu zarzutów, stawianych p. Zapale i przedstawienie odpowiednich wniosków p. Prezesowi Rady Ministrów.

ARESZTOWANIA.

W ciągu doby wczorajszej policja polityczna zatrzymała 7 mężczyzn i 1 kobietę, podejrzanych o działalność antypaństwową. Dokonano również kilku rewizji w mieszkaniach prywatnych — bez wyniku.

ARTYŚCI W OBRONIE BUDŻETU DEPARTAMENTU SZTUKI.

Związek Zawodowy Polskich Artystów-Malarzy, Związek Zawodowy Muzyków, Związek Literatów Polskich, Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy, Związek Autorów Dramatycznych, Związek Artystów Scen Polskich, Związek Artystów-Grafików, Związek Artystów - Rzeźbiarzy, Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno-Artystyczna wspólnie powzięły uchwałę, w której wzywają Sejm i Senat do powiększenia budżetu departamentu Sztuki Min Oświaty, gdyż obecnie preliminowane 2 miljony złotych nie zdołają żadną miarą zaspokoić istotnych potrzeb sztuki polskiej.

TELEGRAMY

Rząd Marxa obalony.

Centrum znów wysuwa kandydaturę Marxa.

Berlin, 20 lutego. (PAT.). **Pruski prezydent ministrów Marx wraz z gabinetem podał się do dymisji na skutek odrzucenia przez sejm pruski votum zaufania dla rządu. Dzisiejsze popołudniowe posiedzenie sejmu miało przebieg niezwykle burzliwy. W dyskusji nad onegdajszą deklaracją rządu wywiązała się dzisiaj gwałtowna polemika pomiędzy stronnictwami. Hałas na ławach nacjonalistów i komunistów głuszył zupełnie słowa mówców. Poseł Baczewski oświadczył, że w Prusiech Wschodnich mniejszość polska od 4-ch lat naprożno walczy o swe prawa. Na Górnym Śląsku dopiero komisarz Ligi Narodów zaprowadził porządek. Gdy poseł Baczewski doszedł do słów „kiedyż wreszcie Prusy nauczą się szanować prawa innych narodowości“ na ławach prawicy powstał wielki hałas, wskutek czego nie można było nic więcej zrozumieć z mowy posła. Następnie odbyło się głosowanie imienne, na którem oddano 439 głosów. Za wnioskiem zaufania dla rządu głosowało 219 posłów, a przeciwko votum zaufania 221 posłów. Przeciwko wnioskowi głosowali nacjonaliści, ludowcy, komuniści, hittlerowcy i partja gospodarcza. Natychmiast po ogłoszeniu wyników głosowania zabrał głos Marx i oświadczył, że podaje się do dymisji wraz z całym gabinetem. W kołach parlamentarnych sądzą, że przesilenie gabinetowe w Prusiech może wywołać również przesilenie gabinetowe w reichstagu, ponieważ stronnictwo centrum, na którem opiera się rząd Luthera, może nie będzie życzyło sobie współpracować w reichstagu z partjami, które obaliły w Prusiech rząd Marxa.**

Berlin, 20 lutego. (PAT). Frakcja centrowa sejmu pruskiego postanowiła dzisiaj po dymisji gabinetu Marxa wysunąć znów jego kandydaturę na stanowisko premjera pruskiego. Ponadto frakcja centrowa postanowiła wezwać 2 posłów, którzy byli nieobecni na dzisiejszem głosowaniu do złożenia mandatu. W razie odmowy posłowie ci będą wykluczeni z partji. Jak wiadomo premjer Marx znalazł się w mniejszości w dniu dzisiejszym z powodu nieobecności 6 posłów.

Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa.

OŚWIADCZENIE CHAMBERLAINA W IZBIE GMIN.

Wiedeń, 20 lutego. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu że na zapytanie Kenworthyego w Izbie gmin w sprawie zwołania w czerwcu konferencji rozbrojeniowej, Chamberlain oświadczył, że Kenworthy ma niewątpliwie na myśli konferencję, która ma być zwołana na podstawie art. 17 protokułu genewskiego. W myśl tego artykułu konferencja rozbrojeniowa zostanie zwołana zależnie od tego, czy program jej będzie zaaprobowany do dnia 1 maja b. r. przez większość członków Rady Ligi Narodów. Jeżeli ratyfikacja ta nie nastąpi, to wówczas Liga Narodów będzie miała prawo cofnąć zaproszenie na podstawie art. 17-go, albo też ustalić późniejszy termin konferencji. Chamberlain zaznaczył, że nie może w tej chwili powiedzieć, czy do dnia 1 maja wypełnienie przytoczonych warunków będzie możliwe.

Londyn, 20 lutego. (PAT). — Reuter donosi: Jak słychać, dotychczas nie nadeszły jeszcze żadne propozycje prezydenta Coolidge'a w sprawie konferencji rozbrojeniowej. Propozycje amerykańskie, w razie nadejścia, będą w każdym razie przestudjowane.

ST. ZJEDNOCZONE NIE ZWOŁAJĄ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Waszyngton, 20 lutego. (PAT.). **Zaprzeczają tu wiadomościom, jakoby rząd zamierzał zwołać konferencję w sprawie rozbrojenia na morzu.**

O pakt gwarancyjny angielsko-francuski

Londyn, 20 lutego. (PAT). Korespondent paryski „Daily Heralda“ donosi pod datą wczorajszą: Rozmowy między rządami angielskim i francuskim w sprawie bezpieczeństwa francuskiego są prowadzone energicznie, jakkolwiek nie ostentacyjnie. Podstawą rokowań w chwili obecnej jest według posiadanych przezemnie wiadomości projekt traktatu anglo-francusko-belgijskiego W tym wypadku również wyłonił się stary problem gwarantowania granic Polski, a problem ten jest jeszcze bardziej skomplikowany żądaniem Francji poinformowania jej co do akcji angielskiej na jej korzyść na wypadek, gdyby Francja została uwikłana w wojnę z Niemcami, podjętą w obronie Polski lub zagrożona przez Niemcy na swojej granicy w wyniku strategicznych operacji niemieckich. Mam powody do przypuszczenia, że wzamian za pakt gwarancyjny, rząd angielski stara się uzyskać zgodę Francji na pełną swobodę działania na Wschodzie i Bliskim Wschodzie, szczególnie wobec Rosji.

Morderstwa polityczne w Bułgarji.

Sofja, 20 lutego. (PAT.) Odpowiadając na interpelację w sprawie zamordowania deputowanych Milewa i Strachomirowa, minister spraw wewnętrznych Russew scharakteryzował rozwój zamachów na tle politycznem, jakie mnożą się w ostatnich miesiącach, zaznaczając, że sprawców tych zamachów odnajduje się zawsze wśród zwolenników zjednoczonej grupy agrarno-komunistycznej. Grupa ta, w skład której wchodzą komuniści teroryści i agrarjusze ekstremiści, występuje drogą systematycznych zamachów przeciwko wybitnym osobistościom obecnej administracji. Rząd jest poinformowany o tem, że komitet naczelny wzmiankowanej grupy wydał wyroki śmierci na wielu członków rządu, prefekta policji w Sofji i inne osobistości. Minister potępił działalność grupy agrarno - komunistycznej i oświadczył, że rząd zmuszony jest odpowiedzieć na teror elementów przewrotowych represjami. Z tego względu minister domaga się od Izby uchwalenia ustaw, mających na celu wzmocnienie obecnych sankcji karnych, i to jeszcze przed nowemi zamachami, aby uniknąć dalszego rozlewu krwi i przyczynić się do pacyfikacji kraju.

Katastrofa górnicza.

Londyn, 20 lutego. (PAT.). **Reuter. Jak donoszą z Sullivan (stan Indjana) w tamtejszej kopalni węgla nastąpił gwałtowny wybuch. W szybie, gdzie, jak przypuszczają, wybuch miał miejsce, jest 25 górników. Na skutek natychmiast zarządzonej akcji ratunkowej udało się wydobyć dotąd 2 zabitych i 3 ciężko rannych górników. Jest nadzieja, że pozostali górnicy są jeszcze przy życiu. Wybuch nastąpić miał wskutek wielkiego nagromadzenia się gazów.**

Sprawa subsydjum dla przemysłowców westfalskich

Berlin, 20 lutego. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem reichstagu toczyła się dyskusja nad sprawą indemnizacji, którą w wysokości 715 miljonów rząd Rzeszy udzielił był przemysłowcom westfalskim za straty, poniesione z powodu okupacji. Socjalny demokrata Hertz zgłosił wniosek, ażeby kwestję indemnizacji odesłać do specjalnej komisji parlamentarnej, któraby rozpatrzyła legalność wypłat dokonanych na rzecz przemysłowców. Socjalna demokracja domagać się [illegible]e, aby sumy, wypłacone nieprawnie przemysłowcom, zostały zwrócone skarbowi państwa W czasie przemówienia Hertza wywiązała się polemika między nim a min. Stresemannem, który stwierdził, że ministrowie partji socjalno-demokratycznej należeli w r. 1923 do gabinetu i byli w zupełności poinformowani o rokowaniach, jakie się toczyły wówczas między rządem a przemysłowcami westfalskimi, a które doprowadziły do udzielenia indemnizacji. Socjalny demokrata Hertz, odpowiadając min. Stresemannowi, podtrzymywał swoje zarzuty, twierdząc że ministrowie socjaliści nie byli poinformowani o późniejszych postanowieniach rządu, dotyczących sposobu i okoliczności, w których wypłaty zostały dokonane. Ostatecznie parlament postanowił utworzyć komisję z 21 członków, która rozpatrzy sprawę indemnizacji.

Pożyczka angielska dla Gdańska.

Londyn, 20 lutego. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph'u“ informuje, że bawiący obecnie w Londynie prezydent senatu gdańskiego dr. Sahm, uzyskał u grupy bankierów londyńskich pożyczkę dla w. miasta w sumie 37 milionów guldenów gdańskich, co równa się w przybliżeniu 1.500.000 ft. st. Pożyczka użyta ma być na cele rozbudowy portu gdańskiego i elektryfikacji terytorjum wolnego miasta. Kontrakt ma być zaakceptowany przez senat gdański i Ligę Narodów. Misja gdańska udaje się wkrótce do Paryża dla omówienia tam z komisją odszkodowań niektórych spraw, tyczących się stosunków ekonomicznych wolnego miasta.

Poseł japoński w Warszawie wyjeżdża do Rosji.

Londyn, 19 lutego. (PAT.) „Daily Mail“ donosi z Tokio, że japoński poseł w Warszawie otrzymał polecenie natychmiastowego wyjazdu do Moskwy, gdzie ma prowadzić agendy urzędnika łącznikowego, później zaś zostanie zamianowany posłem japońskim w Rosji.

Prowincja.

Koło.

(Korespondencja własna).

Staraniem kilku miejscowych towarzyszów, przystąpiono do organizowania T. U. R. W dn. 15 lutego w teatrze miejscowym odbył się odczyt tow. sen. Kopcińskiego na temat: „Znaczenie oświaty w ruchu robotniczym“.

Tow. dr. Kopciński wyjaśnił, jak wielką rolę może odegrać oświata dla robotnika, i w związku z tem nawoływał robotników, aby wstępowali do organizacji robotniczo - oświatowej T. U. R.

Tow. Kopcińskiego hucznie oklaskiwano.

Na odczyt przybyło około 300 osób. Jednego miejscowego kołtuna zaniepokoiły widocznie oświatowe projekty robotników, bo zaczął przeszkadzać, aż trzeba było usunąć go z sali.

ST. Was.

Kozienice.

(Kor. własna)

Dnia 1 b. m. odbył się wiec P. P. S. w Kozienicach, w szopie strażackiej. Sala była zapełniona. Przemawiał tow. poseł **J. Niski,** który poruszył w swojem obszernem przemówieniu sprawy gospodarcze i polityczne. Zebrani obdarzyli mówcę oklaskami. Wiec zakończono okrzykami na cześć P. P. S.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W nr. 46 Pańskiego poczytnego pisma z dn. 15 b. m. pojawił się artykuł p. t. **„Jak się traktuje żołnierzy"**, w którym to artykule najzupełniej błędnie zostało przedstawione zajście, jakie miało miejsce w dniu 10 b. m. w mieszkaniu przy ul. Kopernika 33 m. 1

Nie wątpię o tem, iż w imię objektywnej prawdy Szanowny Pan Redaktor nie odmówi mi zamieszczenia w „Robotniku" poniższych wyjaśnień.

Począwszy od nazwiska autora inkryminowanego artykułu, które świadomie czy nieświadomie fałszywie podano, aż do najdrobniejszych szczegółów, sprawa poruszona w artykule została przedstawiona tendencyjnie i niezgodnie z prawdą.

Mieszkanie, o którem mowa, nabyłem od p. Blecherta przed półtora rokiem i składa się ono z jednego tylko pokoju z kuchnią, a nie z kilku, jak mówi autor artykułu. Zajmując przez cały czas wspomniany lokal, korzystaliśmy sporadycznie, lecz z aprobatą p. Blecherta — z usług ordynansa, ostatnio Wiktora Wesołowskiego, do którego zwracaliśmy się zawsze w poprawnej formie: (Wiktorze, proszę itd.).

W ciągu całego czasu współżycie lokatora z sublokatorem było znośne, aż do ostatnich dni, kiedy — na tle pertraktacji o warunki wynajęcia pozostałej części mieszkania — zapanowały stosunki dość naprężone. Jednocześnie zachowanie się ordynansa stało się wyzywające. W dniu krytycznym p. ordynans z pewną złośliwą intencją rozwiesił w przedpokoju na wszystkich kołkach wieszadła części swojej garderoby, a gdy moja żona w obecności majora Hałacińskiego, który właśnie nadszedł, zwróciła p. ordynansowi uwagę i prosiła go o zwolnienie wieszadła, ordynans w nieprzyzwoity sposób począł jej wymyślać. Wtedy to zareagował na to major Hałaciński, przywołując do porządku ordynansa. A gdy tenże nadal grubjańsko się zachowywał ,major Hałaciński zmuszony był wyrzucić go za drzwi.

O jakiemkolwiek „dotkliwem pobiciu" mowy być nie mogło

Powyższe zajście zostało spowodowane wyjątkowem wprost zuchwalstwem ordynansa, dufnego widocznie w poparcie swego bezpośredniego zwierzchnika.

P. major Hałaciński złożył szczegółowy raport w Komendzie miasta, która, po przeprowadzeniu dochodzenia, ukarała żołnierza aresztem.

Z poważaniem
Józef Fr. Gawlikowski, dziennikarz
Kopernika 33 m. 1.

W najbliższych dniach ukaże się nakładem „Nowego Życia" niezmiernie ważna i aktualna broszura tow. pos. K. CZAPIŃSKIEGO „KONKORDAT POLSKI Z RZYMEM".

Wszystkie organizacje winny przysłać natychmiast zamówienia do C. K. W. P. P. S. (Warecka 7).

Ruch robotniczy

Z życia partji

W środę, dn. 25 b. m. odbędzie się w teatrze Praskim przedstawienie „ŚMIERĆ OKRZEI", zakupione przez dzieln. Praską P. P. S. Bilety po cenach zniżonych od 1 — 3 zł. nabywać można w O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 1 i od 5 — 7, oraz w lokalu dzielnicy, Brukowa 29.

O. K. R. Warszawa Podmiejska. W niedzielę w dniu 22 b. m. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Jerozolimskiej 6, odbędzie się konferencja okręgowa z następującym porządkiem dziennym: I sprawozdanie organizacyjne: a) komitetów powiatowych i dzielnic, b) O K R. II sprawa składek członkowskich, III Sprawozdanie polityczne, IV Organizacja młodzieży robotniczej, V Dzień Kobiet, VI Wolne wnioski. Obecność przedstawicieli wszystkich organizacji lokalnych konieczna.

Wydział Kobiecy P. P. S. Dnia 21 b. m. w sobotę o godz. 7½ w lokalu wydziału Kobiecego P. P S. Leszno 53, odbędzie się Seminarjum odczytowe pod kierunkiem tow. Zielińskiej. Na porządku dziennym Ochrona pracy i Reforma gospodarstwa domowego.

W sobotę, dn. 21 b. m.

Zabawa karnawałowa. O godz. 9 m. 30 w sali Gospody Robotniczej, Bagatela 12a, odbędzie się zabawa karnawałowa urządzona staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego dzielnicy Mokotowskiej, dla członków i wprowadzonych gości. Wejście 2 zł.

Zabawa karnawałowa na Pradze. O godz. 9-ej w sali dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zabawa karnawałowa dla członków i wprowadzonych gości.

Komisja Rewizyjna Domu Ludowego. O godz. 6-tej w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się zebranie Komisji Rewizyjnej Domu Ludowego.

W niedzielę, dn. 22 b. m.

Odwołanie. Konferencja dzielnicy Wola-Czyste została odłożona. O dniu konferencji nastąpią zawiadomienia.

Dzielnica Ochota o godz 2 p.p w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się konferencja dzielnicowa.

Ruch zawodowy

Przyjęcie Związku prac. inst. użyt. publ. w Polsce do Międzynarodówki Zw. użyt. publ. w Amsterdamie. Sekretarz Międzynarodowego Sekretarjatu Związków użyt. publ., tow. N. Van Hinte, pismem z dn. 8 stycznia r. b. zawiadomił Związek prac. inst. użyt. publ. w w Polsce, że Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Sekretarjatu, postanowił przyjąć od dnia 1 stycznia 1925 r. Związek w Polsce w skład Sekretarjatu Międzynarodowego.

Bezrobotni. Na wczorajsze zebranie giełdy pracy przybyło około 100 bezrobotnych. Wobec długotrwałego bezrobocia zebrani wyłonili delegację, która udała się do Sejmu w sprawie zwołania wiecu bezrobotnych i omówienia środków zaradczych Delegacja otrzymała narazie przyrzeczenie wszczęcia starań o zezwolenie na urządzenie takiego wiecu.

Wycieczka Zw. Metalowców. Wydział Oświatowy przy Zw. Metalowców urządza w niedzielę 22-go b. m. wycieczkę do elektrowni warszawskiej. Zbiórka o 10-ej rano na ul. Leszczyńskiej przed elektrownią. Bilety po 25 groszy u delegatów w fabrykach i na wycieczce

PRZECIW ZAMACHOM NA 8-GODZ. DZIEŃ PRACY.

Uchwała robotników Bielska-Białej.

Zebrani na wiecu, zwołanym przez Komisję Klas Związków Zawodowych i partje polityczne P P. S i D. S. P dn. 26 stycznia 1925 r, robotnicy i robotnice Bielska-Białej i okolicy uchwalili rezolucję protestującą w najenergiczniejszy sposób przeciw zamachom reakcji na ustawodawstwo robotnicze, w szczególności na 8 godz dzień pracy

Zgromadzeni oświadczają w rezolucji, iż w razie oddania na plenum Sejmu wniosku posła Wierzbickiego, mającego na celu naruszenie ustawy 8-godz. dnia pracy, wystąpią, zgodnie z uchwałą Centr Kom. Zw Zaw. do bezwzględnej walki, celem obrony stanu prawnego.

Zgromadzeni żądają od rządu bezwzględnego wprowadzenia ustawy o 8-godz dniu pracy we wszystkich gałęziach przemysłu, nie wyłączając Górnego Śląska

Wobec wzrastającej drożyzny i pogorszenia stopy życiowej klasy robotniczej, zebrani żądają od rządu wprowadzenia ostrych kar na lichwiarzy, oraz wydania rozporządzenia o przymusowem wypłacaniu dodatków drożyznianych Zgromadzeni ostrzegają miarodajne czynniki iż w razie dalszego pogarszania się stopy życiowej mas pracujących i nie polepszenia się dotychczasowych stosunków, zmuszeni będą wystąpić do jaknajenergiczniejszej walki w obronie swych rodzin (Rezolucję tę podajemy w skróceniu).

Ruch kult.-oświatowy.

Centralne Robotnicze Seminarjum Literackie. Następne zebranie w niedzielę 22 b. m. o godz. 5 Wszyscy dawni i nowi członkowie proszeni są o bezwarunkowe przybycie.

Seminarjum odbędzie się jak zwykle w lokalu Związku kolejarzy, Długa 19

Rada Pedagogiczna Wydz. Rob. Wych. Dziecka. Dn. 19 b. m. odbyło się zebranie inauguracyjne Rady Pedagogicz Wydz. Rob. Wych Dziecka. Po krótkiem sprawozd. tow. posła Arciszewskiego, Rada ukonstytuowała się prowizorycznie w sposób następujący: na Prezesa Rady obrano tow. sen. Kopcińskiego, na wiceprezesa tow. dra Małynicza, na sekretarkę tow. C Bieńkowską-Pucińską.

Referaty poszczególne objęli Przedszkole: tow. Trzcińska; szkoły powszechne — tow. pos Smulikowski; Wychowanie fizyczne — tow. dr. Małynicz; Kolonje letnie — tow. pos Piotrowski.

O współudział w Radzie Pedagogicznej Wydziału postanowiono zwrócić się do dr. Marji Grzegorzewskiej oraz dr. Marjana Falskiego, a także kooptowanie kilku nowych członków.

Postanowiono wreszcie w najbliższych dniach zwiedzić zakłady wychowawcze oraz przedszkola (zwłaszcza przy ul. Czerniakowskiej (wtorek popołudniu), w Aninie i in.) Wydziału Rob. Wych. Dz

Zabawa taneczna. Wydział Kulturalno-Oświatowy Związku Metalowców, Leszno 53, urządza zabawę taneczną w dniu 21.II o godz. 9 wieczór. Bilety do nabycia na miejscu.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7

Wycieczka do Muzeum Przyrodniczego. W niedzielę dn. 22-go lutego odbędzie się wycieczka do Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (dział przyrodniczy) oprowadzać będzie t. Aszer Zbiórka o g. 12 w poł. przed wejściem do Muzeum, Krakowskie Przedmieście 66 Bilety w cenie 60 gr., dla członków T. U R. 50 gr. (do nabycia w Sekretarjacie T. U. R. i przy wejściu.)

Wycieczka do Sejmu. Koło Młodzieży T.U.R. „Jerozolima" organizuje w niedzielę dn 22-go lutego wycieczkę do Sejmu. Zbiórka o godz. 11 rano przy wejściu do Sejmu.

Odczyt i zebranie Koła Krajoznawczego. W sobotę, dn. 21 lutego o g 8 wiecz. odbędzie się w sali O. K. R. (Jerozolimska 6) odczyt ob. Białęckiego, kierownika Dostrzegalni Astronomicznej przy ul Chmielnej 88, p. t. „Mars" („Czy jest życie na Marsie?") Odczyt ilustrowany będzie licznemi przezroczami Wstęp dla członków Koła Krajoznawczego wolny, dla niečzłonków 30 groszy

[illegible] odczycie odbędzie się zebranie IV Koła Kra[illegible]nawczego.

Koło Młodzieży T. U. R. „Powązki" organizuje w sobotę dn. 21 b m. w lokalu szkoły tańca przy ul. Wolskiej Nr. 36 wieczornicę karnawałową.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 4°8, najniższa 0°5. W Zakopanem rano chmurno, temperatura —2°, najniższa z nocy —5°, najwyższa onegdaj 4°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: nieco chłodniej, zachmurzenie zmienne, na północy kraju możliwy śnieg, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

„Czystość — to zdrowie". W niedzielę, dn 22 b. m., o godz. 11-ej r, miejski wydział zdrowia publicznego otwiera wystawę higieniczną p n. „Czystość — to zdrowie". Wystawa umieszczona będzie w lokalu Związku dozorców domowych przy ul. Leszno Nr. 48 (2 podwórze, prawa oficyna, I p.) i obejmuje szereg ciekawych eksponatów.

Walka z gruźlicą. Min spraw wewnętrznych (Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia) zwróciło się do p.p. wojewodów etc z okólnikiem, w którym zaleca podjęcie inicjatywy w sprawie zorganizowania na terenie każdego województwa Tow. Przeciwgruźliczego (—)

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że w celu odciążenia przeludnionego pociągu podmiejskiego Nr. 40, odchodzącego z Żyrardowa o godz. 6.20 i przybywającego na dworzec główny w Warszawie o godz. 7.45, pociągowi temu zostały skasowane zatrzymania na przystankach Utrata i Włochy, a wzamian wyznaczone zostały postoje po 1 m. na wymienionych przystankach dla poc. Nr 126 Pruszków-Warszawa, który od dn 20 b m. przepuszczany będzie w rozkładzie zmienionym, a mianowicie: Pruszków odjazd 7.05, Utrata odjazd 7.13, Włochy odjazd 7,23, posterunek szósty odjazd 7.30, Warszawa dworzec główny przyjazd 7.38

Barbarzyński wandalizm. Cztery akacje, liczące powyżej 100 lat, stanowiące dotąd ozdobę dziedzińca min. spraw wewnętrznych (Nowy-Świat 69) zostały w tych dniach ścięte i wywiezione do składów opałowych. Akacje te ścięto jakoby dlatego, iż biura M. S. W. miały za mało z ich powodu słońca Na miejsce akacji mają być zasadzone podobno topole włoskie czy też cyprysy (?!!)

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Ze Stow. Wolnomyślicieli Polskich. W niedzielę 22 b. m. o godz 10 r. odbędzie się ogólne walne zebranie członków Koła Warsz w lokalu S W. P. (Królewska 16).

Polskie Towarzystwo Teozoficzne. Dnia 22 b. m o godz. 5 p.p. w małej sali Towarzystwa Hygienicznego (Karowa 31) odbędzie się kolejna z niedzielnych pogadanek. Temat: Ideał braterstwa i jego urzeczywistnienie. Bilety w cenie 1 zł. przy wejściu.

ZABAWY.

Bal Straży Celnej. Korpus Komisarzy Centralnej Szkoły Straży Celnej w Górze Kalwarji urządza w sobotę, dn 21-go b m. o godz 9 wiecz. w salach własnego kasyna Bal. Dochód przeznaczony na cele kult.-oświatowe Straży Celnej. Bilety przy wejściu na salę.

„Czarną Kawę" w **Związku Handlowców** (Sienna 16) z tańcami i atrakcjami organizuje w niedzielę dn. 22 b m od godz. 7 wiecz Koło Techników Bilety w Kancelarji Związku i przy wejściu.

WYPADKI.

Na widok pokrajanego brata zwarjował. 32-letni Stanisław Januszko, pracownik firmy krawieckiej „Zaremba" przy ul. Nowosenatorskiej Nr 4, po dwuletniej chorobie na nerki, umarł w szpitalu Dzieciątka Jezus. Zwłoki poddane zostały sekcji. Nazajutrz po sekcji, brat zmarłego Stefan Kazimierz z siostrą swą Marją udali się do grabarni, gdzie ujrzeli trupa świeżo zszytego, po dokonanej sekcji. Nazajutrz Stefan Januszko, krawiec damski w pracowni Pietrzykowskiego przy ul. Solec dostał obłędu i, w przystępie ataku furji, schwycił nóż i rzucił się na Pietrzykowskiego Napadnięty rozbroił furjata i oddał w ręce posterunkowego, który sprawdziwszy dokumenty, zwolnił Januszka Wtedy chory udał się w stronę Woli u został ujęty we wsi Babicach gm. Blizne przez przodownika Bulfelta, ponieważ wyskoczył na drogę z okrzykiem: „Ręce do góry!" Przyprowadzony na posterunek policyjny Januszko znowu w przystępie ataku połamał sprzęty. Następnie skutego w kajdanki furjata przewieziono do II komisarjatu, stamtąd zaś do szpitala św Jana Bożego. Januszkowi zginął zegarek srebrny, pozostała jedynie obcięta złota dewizka.

Przygoda artysty. Izaak Krelman, artysta teatru „Centralnego", chcąc zdjąć się w stroju strzelca alpejskiego udał się do zakładu fotograficznego przy ul. Długiej Nr. 26. W tym celu Krelman wziął z rekwizytów teatralnych mundur strzelca oraz fuzję, nie wiedząc, że jest nabita. W odpowiednim momencie, gdy fotograf ustawił Krelmana w pozycji do strzału, aby tak go sfotografować, Krelman pociągnął za cyngiel i wówczas padł strzał Krelman z przestrachu zrobił „salto mortale", zaś fotograf przypuszczając, że klijent popełnił samobójstwo uciekł do sąsiedniego pokoju, przewracając po drodze aparat fotograficzny. Przechodzący wówczas ul. Długą post. XII komisarjatu Edward Śliwiński sporządził odpowiedni protokół za zakłócenie spokoju publicznego ponieważ odgłos wystrzału było słychać na ulicy.

Aresztowanie symulanta. 16-letni Chaim Goldman, mieszkaniec Łodzi, subjekt, chcąc wzbudzić litość przechodniów, aby tym sposobem otrzymać wsparcie, upadł na ulicy Twardej przed domem Nr 29 i, symulując chorobę, udawał nieprzytomnego. Lekarz Pogotowia stwierdził symulację Wobec tego Goldman z powodu fałszywego alarmowania Pogotowia został aresztowany i odprowadzony do VIII komisarjatu.

Okradzenie sklepu. Do sklepu spożywczego należącego do Aleksandra Prigo przy ul. Targowej Nr. 84 dostali się nieznani sprawcy za pomocą zdjęcia kraty żelaznej w drzwiach i skradli marynaty, konserwy w pudełkach, czekolady i różne artykuły spożywcze wartości 700 zł.

Fatalny upadek. Przechodząca ul. Piekarską Konstancja Ratkowska przed domem Nr 4 upadła i zraniła się w głowę. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł staruszkę do domu.

———::o::———

Z sądów.

Echa głośnego zabójstwa w „Corsie"

Epilog krwawego zajścia w restauracji warszawskiej „Corso" — zakończył się wczoraj na posiedzeniu Sądu Apelacyjnego

Dzieje tego głośnego zajścia sięgają roku 1921, dla tego przypominamy w ogólnych zarysach szczegóły jego w świetle przewodu sądowego:

P. Adam Lumbe, za czasów bytności swej we Francji zapoznał się na gruncie paryskim z p. Edmundem Węglińskim, z którym postanowił nabyć i poprowadzić do spółki restaurację w Warszawie W tym celu do Warszawy przybył Lumbe w towarzystwie żony Węglińskiego, p. Stanisławy Węglińskiej, upoważnionej przez męża do przeprowadzenia tranzakcji. Na wspólny rachunek nabyto restaurację bar „Corso" przy ul. Marszałkowskiej

Przedsiębiorstwo jednak źle prosperowało i przynosiło duże straty.

Powiadomiony o złym stanie interesu p. Węgliński winę deficytu przypisywał i żonie i spólnikowi p. Lumbe. Nastąpiła ostra wymiana listów a jeden z nich mieścił nawet w sobie groźbę zemszczenia się za marnowanie mienia p. Węglińskiego

Na domiar złego p. Węgliński otrzymał z Warszawy list anonimowy od „najserdeczniejszego" przyjaciela, zawiadamiający go o zdradzie małżeńskiej popełnionej przez żonę z L.

Wiadomość taka zupełnie już wyprowadziła z równowagi współwłaściciela „Corsa", który, przybył do Warszawy. Dodajmy, że przedtem jeszcze zdążył wysłać list z wyraźną groźbą zabójstwa tego, który mu odebrał spokój i honor.

W drugiej połowie maja 1921 r. W. znalazł się w „Corsie" i pod pozorem niedokładności w rachunkach wszczął awanturę, lżył w sposób arcy nieparlamentarny żonę i wspólnika, zdarł jej z ręki bransoletkę, jemu zaś z głowy kapelusz. Żona przelękniona wybiegła na ulicę, a w tym czasie L. wyjął rewolwer, dał dwa strzały, raniąc ciężko Węglińskiego, który nie odzyskawszy przytomności — zmarł.

Jedynem tłumaczeniem się oddanego pod Sąd Lumbego było, że w chwili zajścia zauważył ruch Węglińskiego w kierunku kieszeni swej w której miał rewolwer, — co pozwalało mu w związku z groźbami wyrażonemi w listach — przypuszczać, że ma zamiar spełnić obietnicę. Słowem, że dając strzały działał w stanie obrony koniecznej przed Węglińskim, który pałał doń nienawiścią i z powodu nieskładania mu rachunków z „Corsa" i — podejrzewania go o utrzymywanie stosunków miłosnych z żoną.

Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę, iż zabójstwo dokonane było pod wpływem wzruszenia psychicznego, zastosował do L. cz I art. 458 i skazał go na cztery lata ciężkiego więzienia.

Na skutek skargi apelacyjnej popartej przez adw. Szurleja, sprawa była wczoraj przedmiotem ponownej rozprawy, odbytej pod przewod wiceprezesa Orłowskiego, przy udziale Sędziów Zaborowskiego i Dulskiego, w obecności pprokuratora Smogorzewskiego.

I tu, jak i w I instancji obrona dowodziła, iż nie do pomyślenia jest zabójstwo bez powodu, bez motywu. Zjawiskiem natomiast życiowo dopuszczalnem jest zabójstwo w celu ratowania swego życia przed człowiekiem, który zachowaniem się swojem dowodził, że przystępuje do wykonania wielokrotnie ponawianej groźby zabójstwa.

Duże wrażenie na obecnych wywołała odpowiedź oskarżonego w sprawie rewolweru.

— **Przewodniczący:** Jak dostał się rewolwer do rąk oskarżonego, skoro wiadomo, że pozwolenia na broń nie posiadał?

— **Oskarżony:** Rewolwer ten był cenną puścizną po przyjacielu ś. p. Żyznowskim — literacie i publicyście, niedawno tragicznie zmarłym w Paryżu. Byliśmy bajończykami. Ofiarował mi swój rewolwer....

Sąd Apelacyjny uznając, że zabójstwo w danym przypadku wywołane było przez ciężką zniewagę ze strony ofiary (art. 458 cz. 2 K. K.) wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dn. 31 października r. z co do kwalifikacji prawnej i wymiaru kary zmienił i skazał Adama Lumbe na 3 lata twierdzy, przyczem na zasadzie amnestji karę tę zmniejszył do **dwuch lat twierdzy.**

(—a)

Teatr i muzyka

Z FILHARMONJI.

Koncert kompozytorski H. Melcera na rzecz Instytutu Radowego im. Marji Skłodowskiej-Curie.

Zarówno popularny cel, jak i niezwykły program przyciągnął liczną publiczność do Filharmonji.

Najwięcej zainteresowań skupiło się dokoła ilustracji muzycznej do tragedji Wyspiańskiego „Protesilas i Laodamja" Dramat rozwija się z odwiecznego tematu tęsknoty za utraconym małżonkiem. Protesilas — jak się dowiadujemy z żywej opowieści Aojdesa (p. M. Sowilskiego) — padł w walce przeciw Troi „zapalon Aresa ogniami" Ból swój i miłość Laodamja wypowiada pełnym dramatycznego wyrazu głosem p. Zboińskiej Ruszkowskiej. Chór służebnic — starym zwyczajem tragedji greckiej—ilustruje żałobny nastrój swojej pani.

Partje chóralne wykonał zespół kilkunastu uczenic p. Zboińskiej-Ruszkowskiej z p. K. Ziemską na czele.

Nad całością czuwał sam autor.

Po jednorazowem słyszeniu utworu trudno powiedzieć, czy i o ile ilustracja muzyczna zestraja się z plastyczną poezją Wyspiańskiego; w każdym razie zarówno orkiestra, jak soliści i chór stworzyli — choć bez sceny — całość pełną dramatycznego napięcia

Może niezupełnie odpowiednie dla głosu p. Argasińskiej były pieśni Melcera do słów Ryszarda Dehmla. Niskie dźwięki (których w pieśniach jest b. wiele) tłumiła niekiedy orkiestra. Zresztą pieśni pod względem nastroju i charakteru odznaczały się taką rozmaitością (kontrasty w „Rusałce"), że solistka miała szerokie pole do cieniowania i frazowania

Popularny już dziś (obok transkrypcji z Moniuszki) koncert e-moll, z fugatem pierwszej i ludowemi motywami ostatniej części, z właściwym sobie temperamentem wykonała p. Róża Benzefowa.

Ballada „Pani Twardowska" (pod dyr. P Maszyńskiego) — jak zwykle — rozweseliła publiczność. Czmychający przed panią Twardowską djabeł, przybrany w proste i łatwe Melcerowskie tematy, nastraja zawsze pogodnie i humorystycznie.

H. D.

—— x : x ——

Występy gościnne w Operze. Znakomita śpiewaczka japońska p Teiko Kiwa wystąpi jeszcze oprócz przyszłej niedzieli 3 razy gościnnie w „Madame Butterfly": we wtorek 24-go, w piątek 27 lutego i w niedzielę 1 marca.

We czwartek 26-go da się usłyszeć po raz pierwszy w Warszawie w „Cyganerji" liryczny tenor bułgarski p. Piotr Raiczew, artysta opery Berlińskiej, który wystąpi pozatem gościnnie w sobotę 28-go w operze „Manon".

Dziś o 3½ popoł. dla młodzieży szkolnej „Noc letnia"

Wieczorem „Samson i Dalila". Jutro w niedzielę popoł baśń muzyczna „Jaś i Małgosia", „Tańce połowieckich tatarów" i „Divertissement baletowe"

Wieczorem gościnny występ p. Teiko Kiwa w „Madame Butterfly'. W poniedziałek „Carmen".

Teatr Letni. Dziś premjera komedji Birabeau p t. „Znaleziono nagą kobietę"

W niedzielę popoł po cenach zniżonych „Zmartwienia pana Hamelbeina".

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan". W niedzielę popoł. „Ptak", Szaniawskiego.

Teatr im. W. Bogusławskiego. Dziś i codziennie „Bandurka". Jutro o godz 12 w południe „Bandurka". Zapowiedziane na godz. 12 przedstawienie „Pasterka wśród wilków" nie odbędzie się z powodu choroby jednej z głównych wykonawczyń.

O g. 3.30 po raz 61-szy Szekspira „Opowieść zimowa".

Teatr Polski. Codziennie „Poczekalnia I-ej klasy"

W niedzielę o 3½ popoł. po raz ostatni znakomita komedia Kisielewskiego „W sieci"

Teatr Mały. Codziennie dramat Claudela „Zamiana" Jutro o 12-tej w poł rekordowy „Świt, dzień i noc". O 4-tej popoł. „Pan swego serca".

Teatr Nowości. Codziennie „Cloclo" operetka F. Lehara.

W niedzielę o godz. 4-tej popoł „Hrabina Marica"

Teatr im. Fredry. Dziś i dni następnych „Wesoła spółka". We środę premjera reformatora sztuki komedjo-pisarskiej St. Ign. Witkiewicza p. t „Jan Maciej Karol Wścieklica"

Teatr Praski. Dziś i dni następnych „Śmierć Okrzei", w doskonałem wykonaniu całego zespołu

W niedzielę o godz 12½ w poł. Poranek na rzecz Szkół Powszechnych Nr. 89 Dana będzie sztuka p. t „Kmicic".

Teatr Popularny (Wolska 32) Dziś premjera wodewilu p t. „Porwana narzeczona".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś powtórzenie wczorajszej doskonałej premjery p. t. „Hallo Ciotka".

Z Filharmonji. Niedzielny poranek poświęcony będzie Chopinowi. W poranku weźmie udział pianistka p. Irena Kurpiszówna i odegra koncert f-moll.

Niedzielny popołudniowy koncert symfoniczny zawiera w programie „Schecherazadę" Korsakowa Solistami będą p.p. Marja Święcicka (fortepian) i Mieczysław Fliederbaum (skrzypce) P Święcicka wykona koncert Paderewskiego, a p. Fliederbaum koncert Głazunowa.

Tombola Bal Maskowy Artystów Teatrów Miejskich. Dzisiejsza Tombola Bal Maskowy na dochód Artystów teatrów miejskich zapowiada się doskonale. Pozostałą niewielką ilość lóż nabywać można w kasie Teatru Letniego (Gmach Teatru Wielkiego od godz. 4-tej do 6-tej wiecz)

„Krzywe Zwierciadło". Zespół artystyczny Teatru „Krzywe Zwierciadło" przybył już do Warszawy, gdzie w teatrze Wodewil odbywają się próby pod kierunkiem artystyczno-reżyserskim M Jewreinowa. Na program złożą się słynne satyry i parodje: „Wampuka", „Dzień przyjęć Jego Ekscelencji" i „Kulisy życia".

Kasa Teatru Wodewil rozpoczęła już sprzedaż biletów na pierwsze przedstawienie, które odbędzie się w poniedziałek dn 23 lutego 1925 r.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

WODEWIL. — „Garragon".

Sam tytuł straszny, a obraz jeszcze straszniejszy, trudno poprostu wymyślić słabszą konstrukcję dramatu i bardziej sztuczne sytuacje psychologiczne Dla wyobrażenia o filmie wystarczy przytoczyć krótkie streszczenie:

Mąż zabija kochanka żony i zostaje skazany na 10 lat więzienia. Że podczas procesu oświadczył iż pragnieniem jego jest zgładzenie ze świata swej małżonki, ta ostatnia po wypuszczeniu go na wolność unika spotkania z mścicielem i wraz ze swym kochankiem stara się jaknajdalej uciec od „warjata" Mąż tymczasem ani myśli się mścić — tylko zajmuje się wynalezieniem nowego motoru automobilowego oraz zdobywaniem serca pięknej panny. Model zakupuje kochanek żony—a piękna panną uniesiona cnotą odpycha kochającego człowieka, żądając rozwodu jego z żoną. I tu następuje nowa komplikacja, bo akurat ex-żona namyśliła się — i nie chce dać wolności temu, którego tak planowo i zawodowo zdradzała. Dramat rozwija się w całej pełni i nagle owa żona odbiera sobie życie, b. mąż omal że nie warjuje z rozpaczy po niej, a kandydat do ręki pięknej awanturnicy pragnie pomścić jej śmierć zgładzając ze świata moralnego sprawcę jej samobójstwa Narzeczona zasłania go od ciosu — i zdaje się przykonywa. że na świecie coś nie coś jeszcze jest do zrobienia.

Całość może być zakwalifikowana do pomysłów zgoła chybionych, a jeśli jeszcze wziąć pod uwagę wszystkie nonsensy psychologiczne i koloryt sentymentalno - łzawy, typowo po niemiecku łzami napompowany to nie trudno dojść do wniosku że filmu tego oglądać stanowczo nie warto Kilka zdjęć jest nie brzydkich, naogół nawet i strona zewnętrzna nic nie daje.

Sport.

K. S. Warszawianka I — R. K. S. „Skra".

W niedzielę na boisku „Skry" Okopowa 43 o godzinie 12 w poł. odbędą się zawody piłki nożnej między wyżej wymienionemi drużynami. Zawody odbędą się bez względu na pogodę. Dojazd tramwajem Nr. 19.

K. S. Polonja I — Ruch.

W niedzielę t j dnia 22 b m. o godz. 12 będą rozegrane towarzyskie zawody piłki nożnej między K. S. „Polonją" I, a „Ruchem".

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w 8-mym dniu ciągnienia piątej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

75,000 zł. nr 31960.
2,000 zł. nr. 32684.
Po 600 zł. nr. 12598, 46341.
Po 500 zł. nr. 8713, 11880, 37314.
Po 250 zł. nr. 18588.
Po 200 zł. nr. 958 4539 6511 10306 11744 13477 14722 16618 21206 23786 25492 29226 31330 33820 33927 34984 37775 40689 42779 44566.
Po 175 zł. nr. 2218 3398 3414 3784 3799 6627 7317 9497 10940 16036 18203 18356 18652 18886 19238 19853 22834 23663 23896 24689 25298 26693 27847 33147 35339 36339 37749 37468 39605 42209 42806 45354 47973 47925 48755 49669.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 6 sierpnia 1923 roku skazał mieszkańca miasta Radomia Jankla AJZONA, lat 30, syna Majlecha i Ryfki, na mocy art. 771 p. 3 i 776 U. P. K. art. 23, 19 cz. II, 41 i 32 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej i art. 61 62, i 63 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych na zamknięcie w więzieniu na przeciąg jednego miesiąca i na grzywnę w kwocie 50.000 marek z przedłużeniem kary więzienia do 2-ch miesięcy w razie niemożności ściągnięcia tej grzywny — na zapłacenie kosztów sądowych niniejszej sprawy i uiszczenie opłat sądowych w kwocie 5.080 marek. Wyrok niniejszy po uprawomocnieniu ogłosić na koszt podsądnego Ajzona w dziennikach: „Słowo Radomskie i Kieleckie", „Gazeta Poranna" i „Robotnik", oraz wywiesić na przeciąg dni 14-tu na drzwiach domu podsądnego Ajzona.

Sąd Najwyższy w Warszawie dnia 6 listopada 1923 roku na mocy art. 912 U. P. K. skargę apelacyjną Jankla Ajzona od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 6-go sierpnia 1923 roku oddalił i od tegoż Ajzona tytułem opłaty sądowej w Sądzie Najwyższym 300.000 marek zasądził.

Radom, dnia 18 lutego 1925 roku.

(—) Prokurator (podpis nieczytelny).

OGŁOSZENIE

Do ambulatorjum Kasy Chorych pow. Kozienickiego w Zagożdżonie (przy stacji kolejowej koło Radomia) potrzebny jest stały lekarz internista, obeznany z chorobami kobiecemi i akuszerją. Pożądana jest osoba samotna z powodu braku większego mieszkania.

Warunki do omówienia z Komisarzem Kasy Chorych. Adres: Pow. Kasa Chorych w Radomiu.

Fotografja ze Zjazdu Samorządowego, jest do nabycia w Administracji „Robotnika“ po **4** zł. sztuka.

Komisja Likwidacyjna Spółdzielni gospod.-kredytowej

z ogr. odp pracowników instytucji ubezp. społeczn. w Polsce w myśl art. 38 Statutu zawiadamia członków, że walne zebrania likwidacyjne odbędą się dnia 27 lutego i 14 marca b. r. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Kasy Chorych, Solec 93.

Porządek dzienny:

1) sprawozdanie kasowe,
2) wniosek o likwidacji spółdzielni.

Sekretarz (—) Brzeziński.

Przewodniczący (—) Harra

WYROK W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd Pokoju w Grójcu na publicznem posiedzeniu dnia 7 kwietnia 1924 roku rozpoznawał sprawę z oskarżenia Chai Minster z art. 19 ust. o lichwie i uznając winę oskarżonej za udowodnioną na zasadzie § 119 U. P. K. za pobieranie nadmiernej ceny za chleb postanawia: Chaję Minster z mocy art. 19 ust. z dnia 2 lipca 1920 r. skazać na dwa tygodnie aresztu i zapłacenie 100 (sto) złotych kary pieniężnej, w razie niezapłacenia kary pieniężnej karę aresztu przedłużyć do sześciu tygodni i pobraś od Cchai Minster 15 (piętnaście) złotych opłat sądowych. Wyrok ogłosić na koszt Chai Minster w gazetach „Gazeta Poranna“ i „Robotnik“ oraz sentencję wyroku przybić na drzwiach piekarni oskarżonej na przeciąg dni czternastu. Sędzia Pokoju (—) Maślankiewicz, Ławnicy (—) Grodzicki, (—) Godusławski.

OGŁOSZENIA DROBN.

O posadę majstra, zarządzającego robotami kanalizacja wodociągi w domach pryw. rządowych, fabrykach oraz roboty meljoracyjne w miejscu i na wyjazd. Oferty w red. „Robotnika“ lub Ks. Skorupki 12 — 28 pod „K. L.“.

Zgubiono świadectwo pracy na imię Michaliny Kobierskiej, wydane przez warsztaty amunicyjne w Cytadeli (Fort Bema). Łaskawy znalazca zechce zwrócić Nowy Swiat 57 m. 43

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7